

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Rydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filii: 748
Konto czechosłow. P. K. O. 160-915

Nr. 34

Warszawa zamanifestowała swą miłość do morza

Stolica w 14-tą rocznicę wiekopomnej daty 10. II. 1920

Warszawa, 12. 2. (PAT). Wczoraj w sali kina Colosseum odbyła się manifestacja z okazji odzyskania przez Polskę dostępu do morza. W manifestacji tej wzięły udział olbrzymie rzesze obywateli stolicy. Tysiące osób z powodu przepełnienia sali nie mogło dostać się do wnętrza. Na estradzie ustawiły się poczty sztandarowe młodzieży szkolnej, organizacji i związków w ogólnej ilości około 100 sztandarów.

Uroczystość zagał prezes zarządu okręgu warszawskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej p. Kamiński, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Z kolei wygłosił przemówienie wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej generał Kwaśniewski. Mówca, uczestnik i świadek historycznego momentu powrotu wybrzeża Bałtyku do Polski w pięknych słowach skreślił przebieg owego pamiętnego dnia 10 lutego 1920

roku w Pucku. W zakończeniu p. generał Kwaśniewski podniósł rolę, jaką odgrywa w społeczeństwie Liga Morska i Kolonialna, nastawiając psychikę obywatela na ekspansję morską. Przemówienie p. generała Kwaśniewskiego przerywane było gorącymi oklaskami przez zebraną publiczność.

Po odśpiewaniu przez chór kilku pieśni kaszubskich i żeglarskich oraz kilku przemówieniach wyświetlono morski film

„Rząd rozejmu, uspokojenia i sprawiedliwości“

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu francuskiego

Paryż, 12. 2. (PAT). Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie rady gabinetowej nowego rządu. Posiedzenie trwało blisko 3 godziny.

Znaczna część obrad poświęcona była zbadaniu finansowej i gospodarczej sytuacji Francji, która obecnie jest zastrzona, ze względu na wypowiedzenie większości układów handlowych i ze względu na represje, zapowiedziane przez Anglię. Nad sprawą strajku powszechnego, proklamowanego na poniedziałek, nad aferą Stawiskiego i sprawą powrotu byłego prefekta policji paryskiej Chiappa nie rozwodzono się. Kwestja obsadzenia prefektury policji w Paryżu ma być rozważana dopiero za kilka dni.

W sprawie Stawiskiego zgodzono się co do utworzenia komisji parlamentarnej, złożonej z 34 członków, która rozpocznie badanie całej afery.

W czasie posiedzenia minister spraw zagranicznych Berthou wygłosił ekspozycję o francuskiej polityce zagranicznej. Członkowie rządu zajmują zgodne stanowisko w sto-

unku do inicjatywy przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona w sprawie rozbrojenia, a w szczególności członkowie rządu wykazują zgodność poglądu co do tego, że Francja nie może się zgodzić, by siły pomocnicze lub paramilitarne pozostawione były poza obliczeniami efektywnymi każdego państwa, tak jak w Niemczech lub we Włoszech.

Dość ożywioną dyskusję wywołała sprawa zapowiedzianego strajku powszechnego. Kwestja ta rozważana reszta będzie na najbliższym, t. j. poniedziałkowym posiedzeniu gabinetu rady ministrów. Większość ministrów sądzi, że strajk ten będzie ostatnim etapem panującego wzburzenia i dlatego ministrowie nie sądzą, żeby należało stosować jakieś sankcje.

Paryż, 12. 2. (PAT). Po posiedzeniu rady gabinetowej minister spraw wewn. Sarraut odbył konferencję z prefektem departamentu Sekwany i prefektem policji paryskiej celem naradzenia się co do zarządzeń, jakie należy wydać, aby zapewnić spokój w czasie poniedziałkowego strajku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa

manifestacje, zorganizowane przez generalną konfederację pracy będą miały przebieg spokojny. Istnieje jednak obawa, że komunisty będą starali się wywołać incydenty.

Obejmując rządę premier Doumergue wydał następującą odezwę, która rozplakotowana została w całym Paryżu:

— Obywateli! Powołany zostałem do utworzenia rządu rozejmu, uspokojenia i sprawiedliwości. Rząd taki został utworzony. W jego imieniu wzywam was, byście ze swej strony wypełnili swój obowiązek, wyrzekając się wszelkiej agitacji i stawiając ponad wszystkie interesy Francji i republiki.

Minister bez biura, bez urzędników i bez pensji

Paryż, 12. 2. (PAT). Jak donosi „Le Matin” Tardieu postanowił pełnić swoje funkcje ministra bez teki w ten sposób, by skarb nie poniósł z tego tytułu żadnych kosztów. Dlatego Tardieu postanowił pracować sam, nie przyjmować żadnych współpracowników, nie zajmować żadnego biura i nie otrzymywać żadnego uposażenia ze skarbu państwa.

Pomyślne wyniki rokowań gospodarczych polsko-niemieckich

Jak się dowiadujemy, polsko-niemieckie rokowania gospodarcze, prowadzone od pewnego czasu w Warszawie, mają pomyślny przebieg. W szeregu spraw zdołano już osiągnąć całkowite porozumienie. M. in.

uzgodniono wysokość kontyngentu importowego świń z Polski do Niemiec na 100.000 sztuk.

Ponadto powiększony został znacznie przez Niemcy kontyngent węgłowy.

Brunatny mundur w Gdańsku uprawnia do wszystkiego

W Sopocie na odbytym w tych dniach balu prasy zaszedł następujący charakterystyczny wypadek.

W pewnej chwili przed wejściem do sali, w której odbywał się bal, pojawili się dwaj smundurowani hitlerowcy, z których jeden — jak się okazało — jest wysokim dowódcą brunatnej armii w Gdańsku. Kiedy zażądano od nich przedłożenia zaproszeń, jeden z nich odpowiedział: „Kto nosi brunatny mundur, ten nie potrzebuje żadnych zaproszeń, dla brunatnego mandatu wszyst-

ko stoi otworem”. Następnie goście, po targu z garderobianką, weszli na salę.

O zachowaniu się przybyszów portier za meldował kierownikowi, ten zaś gospodarzowi, który po zbadaniu sprawy, zakazał pod grozą najprzykrzejszych konsekwencji jakiegokolwiek wzmiankowania o tym wypadku... Przybyszami bowiem okazali się wyżsi dowódcy armii brunatnej w Gdańsku.

Świadkami tego incydentu było wiele osób, obecnych na balu.

Na spotkanie min. Becka

Moskwa, 12. 2. (PAT). Na spotkanie ministra Becka wyjechał wczoraj na granicę sekretarz generalny kolegium komisariatu spraw zagr. Dawilkowski, pierwszy radca poselstwa Rzplitej w Moskwie Sokolnicki i specjalny korespondent sowieckiej agencji telegr. Tass Łukjanow.

Prześladowania Polaków na Litwie

„Dzień Kowieński” podaje następującą wiadomość pt. „Kary za prywatne nauczanie po polsku”.

W dniu 24 stycznia z rozkazu komendanta powiatu kiejdańskiego nauczyciele prywatni B. Michniewicz, zamieszkały w Roszczach i Z. Koczan, zamieszkały w Urniażach tej samej gminy, zostali ukarani grzywną po 750 litów z zamianą na jeden miesiąc więzienia każdy za „zakładanie nielegalnych szkół polskich”. Jednocześnie komendant ukarał grzywną 250 litów z zamianą na 2 tygodnie więzienia pp. Lutkiewicza i Bohuszewicza, u których mieszkał wspomniany nauczyciele.

Ententa bałkańska

Ateń, 12. 2. (PAT). Wczoraj odbyło się tu pierwsze posiedzenie t. zw. ententy bałkańskiej, pod kierownictwem greckiego ministra spraw zagr. Maximosa.

Pierwsza konferencja ministrów spraw zagr. Grecji, Turcji, Rumunii i Jugosławii rozważała ogólną sytuację polityczną na Bałkanach po podpisaniu paktu bałkańskiego, jak również sposoby zacieśnienia stosunków gospodarczych i politycznych między powyższymi państwami. We wszystkich rozważanych sprawach ministrowie stwierdzili zgodność poglądów.

Złodzieje usiłovali okraść bayoński pałac sprawiedliwości

Paryż, 12. 2. (PAT). W Pałacu sprawiedliwości w Bayonne stwierdzono, że w nocy z czwartku na piątek usiłowano okraść budynek sądowy. Po przeprowadzeniu inwentaryzacji aktów sprawy Stawiskiego, stwierdzono, że znajdują się one w należytym porządku. Widocznie złoczyńcy nie zdołali przedostać się do gabinetu sędziego śledczego, w którym znajdowały się te dokumenty. Obecnie zarządono specjalne środki ostrożności. W pałacu sprawiedliwości czuwać będzie nad aktami kilku policjantów.

Najwyższy trybunał szlachecki badał będzie „czystość krwi” obywateli Rzeszy

Berlin, 12. 2. (PAT). Powołano do życia najwyższy trybunał szlachecki, którego orzeczenia w kwestjach, dotyczących aryjskiego pochodzenia stanowiąc będą warunkiem przyjmowania przedstawicieli poszczególnych osób szlacheckich w Niemczech do t. zw. związku szlachty niemieckiej.

Szef sztabu szturmówek minister Roehn wydał rozkaz, zezwalający członkom formacji szturmowych wstępować do związku szlacheckiego pod warunkiem, że uczynią to dobrowolnie. Roehm oświadczył przy tym, że przynależność do szturmówek daje samo przez się pełną gwarancję, że odnośni członkowie są pochodzenia czysto aryjskiego.



Plan narysowany przed odezwą wydaną przez rząd Doumergue

Zwycięski pochód idei państwowej

Nie lęk przed siłą lecz cnoty obywatelskie tworzą Państwo

Mowa ministra Pierackiego w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu w czasie rozprawy nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wygłosił obszernie przemówienie p. minister Pieracki, w którym po omówieniu spraw budżetowych poruszył całokształt zadań administracyjnych, poświęcając założeniom politycznym obszernie uwagi. Przemówienie to podajemy poniżej w zasadniczych wyjątkach (Przyp. Red.).

Polityka — mówią. Red. — która jest naszym wspólnym zadaniem, zarówno członków tej Izby, jak i Rządu, nie ma nic wspólnego z abstrakcją. Może ona być nawet sztuką, lecz sztuką stosowaną, ponieważ jej zadaniem jest służyć praktycznym celom Państwa w realnych warunkach jego własnej i otaczającej jej rzeczywistości. Mamy więc dane tło, wyraźnie określone cele i wyposażone w konkretne walory tworzywo dla działalności politycznej.

Wypada nam przede wszystkim rozpatrzyć charakter tła. Nie jest moim zamiarem posuwać się zbyt daleko w analizę przeżywanego epoki. Nie może być jednak wątpliwości co do tego, że wciąż jeszcze przeżywamy skutki okresu, kiedy to psychologia wojenna, t. j. psychologia izolacji w poszczególnych narodach wywołała lub co najmniej niesłychanie pogłębiła wstrząs gospodarczych podstaw życia ludzkiego, poczem koleją ten wstrząs pogłębił psychologię wojenną, to jest wzajemnej nieufności i izolacji.

Możemy i musimy temu stanowi przeciwdziałać i w miarę naszych sił to czynimy, ale jest to stan faktyczny i my, podobnie jak i inne narody, nie możemy ani go nie dostrzegać, ani uchylać się od obowiązku wyciągnięcia zeń koniecznych konsekwencji. Pierwszą z pośród tych konsekwencji jest poszukiwanie przez narody wewnętrznej zjednoczenia na płaszczyźnie dążenia do aktywnego wyjścia z otaczających je trudności i niebezpieczeństw.

Stwierdzając, że w dzisiejszej epoce wy suwa się na plan pierwszy poszukiwanie sprężystego kierownictwa, sprawnego i stanowczego Rządu, p. minister Pieracki oświadcza:

Naród przy swoim Wodzu

Co do nas, jesteśmy wszyscy świadomi nie tylko naszych specyficznych cech narodowych, lecz nade wszystko szczególnie szczęśliwych warunków, w jakich rozwijamy nasze problemy życia państwowego, narzucone przez ducha epoki; szczególnie szczęśliwych w tym podługowym fakcie, że w dobie powszechnego poszukiwania przez narody dopiero w chwili bieżącej autorytetów kierowniczych, my nie od dziś mogliśmy się skupić przy autorytecie, wyrosłym z niespożytych zasług wobec narodu i Państwa na przestrzeni ubiegłego okresu naszych dziejów, autorytecie, który od pierwszej chwili odrodzenia Rzeczypospolitej jest ośrodkiem krystalizacji polskiej myśli państwowej i rzeczywistym władcą dusz w narodzie.

Ze swej strony chcę tylko wskazać na konsekwencje polityczne, ściśle związane z działaniami tego resortu, z zakresu odpowiedzialności Ministra Spraw Wewnętrznych. Upatruję je w tym, że istnienie tego moralnego potężnego autorytetu zwalnia nas z konieczności stwarzania autorytetu władzy w formach rdykalnych, a więc zawsze bolesnych, bo związanych z przymusem. Znajdujemy się przez to w tej szczęśliwej sytuacji, że rozporządzamy bezcenną — w moim rozumieniu — możliwością poszukiwania metody współzycia i kooperacji, bez gwałcenia istotnych cech naszego charakteru na rodowego i z zachowaniem istotnej treści dorobku idei demokratycznej.

Nie wynika z tego, byśmy mogli zrezygnować z zadań, narzuconych nam przez ducha czasu, a mianowicie z pracy na rzecz poszukiwania mocy w zjednoczeniu.

Do źródeł ducha narodowego

W jakiz sposób mamy osiągnąć ten cel, jeśli nie pragniemy uciekać się do metody działania siłą i stosowania fizycznego przymusu? Nie inaczej, jak przez dostosowanie do tego celu norm prawnych, regulujących współzycie. Jesteśmy świadomi, że stawka na cnoty obywatelskie jest nierównie wyższa, niż stawka na lęk przed siłą, że zachowanie

ustroju wolnościowego przedstawia w obecnej epoce pod pewnymi względami większe ryzyko, niż pusczenie w ruch maszyneryj bezlitosnej dyktatury. Lecz proszę Panów, rząd i obóz, do którego mam zaszczyt należeć, apelują do najwyższych, a nie najniższych instynktów duszy polskiej, podnoszą a nie obniżają skalę polskich aspiracji narodowych i ufają, że są rozumiani przez naród.

Walka ze szkodnictwem

W tym stanie rzeczy nie mogą się ostać pozostałości wszystkich smutnych obyczajów.

Zagadnienia mniejszościowe

Przechodząc do omówienia przejawów walk rasowych i narodowościowych, p. minister stwierdza, że ten typ walki jest z gruntu obcy duchowi dziejów naszego narodu.

Naszą siłą mocarstwową w przeszłości była zdolność współzycia i wciągania w krąg idei państwowej innych szczepli rasowych i narodowości. Zarówno więc duch naszych dziejów, jak rozum polityczny, sprzeciwiają się przeszczerpianiu na grunt polski tych doktryn i mniemam, że wolno domagać się zrozumienia tej prawdy od stronnictw politycznych, jeśli chcą być w zgodzie z polską racją stanu.

Nie wydaje mi się zresztą, by koncepcja czy to rasizmu, czy skrajnego nacjonalizmu w jakimkolwiek związku przyczynowym pozostała ze wzrostem sił moralnych i ma-

terjalnych naszego narodu. Niewątpliwie życie polskiego społeczeństwa — zwłaszcza jeśli chodzi o ziemie kresowe wschodnie — mogłoby być żywszym tętnem. Niewątpliwie istnieje potrzeba wzmocnienia tego tętna, nazywanego przez niektórych „wzmocnieniem żywiołu polskiego”. Niewątpliwie również żaden rząd, a także i obecny, nie omieszka wyjść na spotkanie każdej, do tego celu zmierzającej pozytywnej i rozsądnej inicjatywie społecznej.

Rozumie się samo przez się, że wszystko to, co powiedziałem przed chwilą o prze-roście nacjonalizmu, dotyczy w równej mierze zamieszkujących nasze Państwo mniejszości narodowych, które, podnosząc stałe zarzuty przeciw Rządowi i społeczeństwu polskiemu, niejednokrotnie same, na terenach z ludnością mieszaną, przez swoje me-

tody podrywaia, podstawy spokojnego współzycia.

Na gruncie gospodarczym

Mówiąc o wcielaniu w życie nowego ustroju samorządowego, p. minister omawia wyniki wyborów samorządowych na szerszej płaszczyźnie, bo na obszarze 15 województw, 232 miast i 22552 gromad. Wybory te stwierdziły znakomite postępy w łonie społeczeństwa. Odbywa się ono na gruncie zagadnień gospodarczych, czego dowodem jest, że obóz prorządowy, który wysunął był zadanie gospodarze samorządu jako platformę wyborczą i na tej platformie skupił również znaczną liczbę obywateli, należących dotychczas do ugrupowań opozycyjnych — zdobył bardzo znaczną absolutną większość głosów i mandatów oraz przynajmniej przewagę nad wszystkimi polskimi stronnictwami opozycyjnymi. Ta strona zagadnienia przedstawia się w ten sposób, że podczas gdy na ogólną ilość 318.595 mandatów gromadzkich na listy ugrupowań prorządowych przypada 194.625, Stronnictwo Narodowe otrzymało 16.541, Stronnictwo Ludowe 29.470, P. P. S. 5.582, a Ch. Dem. 1.246. Hasła polityczne, z którymi te stronnictwa poszły do walki wyborczej, zna lazły zaledwie skromny oddźwięk wsi i nie naszą jest winą, że naraziły te stronnictwa na niepowodzenia, za które odpowiedzialność usiłują zważyć na rząd i administrację.

Krzepiące zwycięstwo

Niepowodzenie jest istotnie wielkie, bo nawet zsumowawszy, wbrew wszelkim możliwościom natury zasadniczej, swe siły, stronnictwa te mogą przeciwstawić 194.625 mandatów ugrupowań prorządowych 52.839 wspólnie zdobytych. Ta dysproporcja sił, zgrupowanych z jednej strony wokół hasła zjednoczenia dla pozytywnej konkretnej pracy samorządowej, a z drugiej strony wokół dążeń do podporządkowania gospodarczych i kulturalnych potrzeb życia nakazom i aspiracjom partii politycznych — ma swoją wymowę, wymowę niewątpliwie wielce krzepiącą i przynoszącą zaszczyt zmysłowi rzeczywistości społeczeństwa, zarówno wiejskiego, jak i miejskiego — miejskiego także, ponieważ cyfrowe zestawienie zyskanych mandatów w miastach wykazuje 1956 mandatów ugrupowań prorządowych i 1067 wszystkich razem stronnictw politycznych.

Niemniej ważnym dla oceny rzeczywistości wydaje się inny jeszcze wyraz statystyki wyników przeprowadzonych wyborów a to ten mianowicie, który stwierdza, że podczas, gdy zwycięzcy uzyskane przez polityczne hasła stronnictw opozycyjnych są wybitnie sporadyczne i lokalne, — prąd zjednoczenia pod hasłem pozytywnej pracy samorządowej, reprezentowany przez ugrupowania prorządowe, nosi charakter powszechny, jest on wszędzie, w każdej wsi i w każdym mieście i wszędzie zdobywa stopniowo przewagę nad innymi prądami i hasłami.

Ten obraz rzeczy pozwala mieć nadzieję, iż wybory zapoczątkują odrodzenie życia samorządowego, być może pewniejsze i szybsze na wsi i nieco jeszcze zakłócone tu i ówdzie w miastach, lecz z prędkością późniejszą pochłonie ono resztki nastawień partyjno-politycznych, będących anachronizmem w tej dziedzinie życia publicznego.

Pod hasłem jedności państwowej

W zakończeniu p. minister oświadczył co następuje:

Nie może być wątpliwości co do tego, że, w tej dobie wielkich wstrząsów, nasze życie wewnętrzne posuwa się stale po drodze konsolidacji; że struktura prawna tego życia została w ostatnich latach dostosowana do polskiej indywidualności, niezależnie od jakichkolwiek wzorów, zrodzonych w innych warunkach i przez odmienne indywidualności narodowe.

Spółczesność nasze wyzwala się szczęśliwie z psychologii niewoli i dokonanych przez nią wykrzywień zmysłu politycznego, konsolidując się pod hasłem jedności państwowej.

Są to pozytywne i ważne osiągnięcia zgodne z wielkimi i szlachetnymi ambicjami Narodu, a pozwalające nam spokojnie pójść w przyszłość.

„Nawet w grobie nie daruję”...

Pos. Polakiewicz w odpowiedzi opozycji i p. Trąpczyńskiemu

W toku dyskusji w Sejmie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na zarzuty opozycji odpowiadał poseł Polakiewicz. Mówca stwierdził, że obóz rządowy przy wyborach samorządowych zszedł z platformy politycznej. Najlepszym tego dowodem są liczne głosy prasy opozycyjnej, że B. B. nie ma prawa mówić o swem zwycięstwie, gdyż wybrani zostali ludzie nie będący zorganizowanymi członkami B. B.

Stronnictwa opozycyjne usiłowały wmówić, że wybory w 232 miastach oraz 22.552 gromadach były jednym pasmem nadużyć. Twierdzenie to — mówił poseł Polakiewicz — odrzucamy kategorycznie. W miastach wniesiono ogółem 29 protestów, co w porównaniu z praktyką wyborów poprzednich — zwłaszcza przedwojennych — jest cyfrą bardzo skromną. Jeśli chodzi o wybory gromadzkie, wniesiono 3.700 protestów, co stanowi zaledwie 14 proc. Protesty te roz-

patrywane były zgodnie z nową ustawą samorządową przez władze nadzorcze. Z pośród 3.700 protestów uwzględniono zaledwie 12 proc. w 466 gromadach.

Przeciw rzeczonej krytyce opozycji nie mamy zastrzeżeń, ale nie mogę pominąć na stojów, które w komisji i na plenum usiłuje ona wprowadzić. Nie mogę usunąć z pa-mięci krytyki działalności Min. Sprawiedliwości ze strony p. Trąpczyńskiego, który począł m. in. cytować zarzuty co do postępowania niezującego już sędziego. Kiedy rzuciłem okrzyk, p. Trąpczyński odpowiedział dostojnie: „Nawet w grobie nie daruję”. Jeżeli to oświadczenie jednego z przywódców Narodowej Demokracji ma być tą sumą wyrazów odnoszenia się już nie mówię do Rządu, do administracji sądowej, ale człowieka do człowieka, to my nigdy na tej platformie dyskusji nie przyznamy. (Huczne oklaski na ławach BBWR.).

Przed wyjazdem min. Becka do Moskwy

Głosy prasy francuskiej i sowieckiej

Wszystkie francuskie dzienniki podają depesze z Warszawy o wyjeździe ministra Becka do Moskwy.

„Le Quotidien” pisze w tej sprawie m. in., że podróż ministra Becka w obecnych warunkach do Moskwy nabiera wyjątkowo doniosłego znaczenia międzynarodowego. Pakt polsko-niemiecki nieuciekania się do siły był interpretowany w niektórych kołach jako oznaka początku nowej orientacji politycznej Polski. Warszawa — jak mówiono — znowu oddaliła

się od Moskwy, aby zbliżyć się do Berlina.

Prasa sowiecka nie okazała jednak żadnego zaniepokojenia lub niezadowolenia, ograniczając się do oświadczenia, że oczekuje na oficjalną interpretację aktu ze strony Polak przed wypowiedzeniem się w tej sprawie. Oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Moskwie stanowi zaprzeczenie tym pogłoskom i oznacza, że Polska zamierza prowadzić nadal swą politykę zbliżenia z Rosją.

Sąd młodych nad przywódcami

Wypowiadają już posłuszeństwo Stronnictwu Narodowemu

Cały szereg faktów, na które zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, mówi o tem, że coraz wyraźniejsze i ostrzejsze stają się zatargi między przedstawicielami „młodych” a władzami Stronnictwa Narodowego. Oto kilka nowych dowodów.

W dniu 28 ubiegłego miesiąca odbyło się w Wilnie publiczne zgromadzenie zorganizowane przez sekcję młodych Stronnictwa Narodowego. Młodzi wystąpili na zebraniu przeciwko przywódcom stronnictwa, potępiając nie tylko ich taktykę, ale również stwierdzając, że program stronnictwa jest dla ich poglądów ideowych zbyt ciasny.

Ze Lwowa donoszą, że na wiadomość o

uchwaleniu przez Sejm nowej Konstytucji do jednego z przywódców stronnictwa narodowego, adw. Pierackiego — zgłosiła się delegacja „młodych”, która złożyła na jego ręce ukołowanie z powodu faktu, że Klub Stronnictwa Narodowego nie stanął na wysokości zadania. — Delegacja oświadczyła, że taktyka stronnictwa zmusza młodych do poddania rewizji ich dotychczasowego stosunku do Stronnictwa Narodowego.

W Warszawie rozdiwki między władzami organizacyjnymi Stronnictwa Narodowego i „młodymi” doprowadziły do takiego stanu rzeczy, iż „młodzi” zawiesili swą współpracę w przygotowaniach do wyborów samorządowych.

Strajk demonstracyjny w całej Francji pod hasłem położenia kresu skandalom

Na dziś poniedziałek 12-tego lutego lewicowe organizacje Francji zapowiedziały wielki strajk demonstracyjny w obronie zagrożonych swobód republikańskich. W przewidywaniu manifestacji komunistycznych władze bezpieczeństwa poczyniły pewne przygotowania. Z placu Republiki i przyległych ulic usunięto wszystko, co mogłoby posłużyć manifestantom do tworzenia barykad, jezdnie posypano piaskiem i przygotowano miejsca dla ambulansów.

Apel Federacji pracy

Federacja generalna pracy ogłosiła apel do opinii publicznej, w którym wyjaśnia przyczyny ogłoszenia strajku. Ma on być manifestacją przeciwko faszyzmowi i wyrażać uczucia całego kraju, który domaga się położenia kresu skandalom przez aresztowanie winnych, chociażby nawet bardzo wysoko postawionych osobistości. Strajk powszechny powinien mieć przebieg spokojny a przez zdecydowaną postawę wyrażać siłę, ład i mocne postanowienie klas pracujących. Ma to być akt odwagi obywatelskiej tych, którzy pragną triumf prawa nad siłą.

Jak zapowiada „Humanite”, strajk przybierze bardzo znaczne rozmiary. Nawet pracownicy kolei podziemnej, którzy zazwyczaj nie przerywają pracy, przyłączą się w poniedziałek do strajku.

Ogromna ilość syndykatów zawodowych zapowiada przyłączenie się do strajku, m. in. syndykat nauczycieli, syndykat urzędników, syndykat pracowników publicznych, pracowników państwowych, robotników za trudnionych w różnych gałęziach przemysłu i handlu itd.

Ruch strajkowy przygotowywany jest również na prowincji. Omawiając te przygotowania do strajku, radykalna „Ere Nouvelle” pisze: Należy sobie życzyć, aby nie zdarzył się żaden wypadek, który mógłby odjąć strajkowi powszechnemu jego „charakter siły i godności”, jaki klasa robotnicza zamierza mu nadać.

Czerwona fala

Wobec wielkiego wzburzenia i podniecenia ulicy paryskiej, należy się obawiać, czy organizatorom strajku uda się go utrzymać w ramach spokoju i ładu. „Gabinet starców” lub „gabinet 70-latków” jak nazywano rząd Gastona Doumergue'a pomimo wielkiego autorytetu nie będzie miał może siły opanowania czerwonej fali. Wśród komunistów zaarrestowanych przed paru dniami jest znaczna ilość komunistów niemieckich. Fakt ten rzuca szczególnie niepokojące światło na dzień 12 lutego, który może się stać znacznie w konsekwencjach swych groźniejszym od krwawej nocy 6 lutego, podczas której demonstrowali przeważnie młodzież i kombatanci.

Jeszcze nie oschły łyż Paryża nad świeżymi mogiłami ofiar walk bratobójczych wylane. Wiadomo, że ofiar tych znacznie jest więcej, niż to głoszą oficjalne statystyki, a ofiary te to wszakże najlepsi synowie Francji.

Z pieśnią Marsylianki

— Francuzi zmasakrowali Francuzów — woła z rozpaczą jedno z pism paryskich. — Nie można rzucić zasłony milczenia na ten fakt straszliwy, nie mający precedensów w historii Francji. **Żołnierze Wielkiej Wojny i Inwalidzi wydani zostali na pastwę rewolwerów i karabinów maszynowych!** Nie można stłumić i zadusić bolesnego oburzenia wobec tego faktu zbrodnicy, stwierdzonego przez setki tysięcy świadków. **Że Francuzi, którzy uratowali Ojczyznę przed wrogiem, Francuzi, których życie jest bezcennym skarbem, stokrój więcej warte niż życie tylu polityków często bezkarnie żerujących na swych stanowiskach. Ci Francuzi z pierwszej linii i pierwszej kategorii zostali skoszoni przez kule francuskie wówczas, gdy wyszli wołać i domagać**

Walny zjazd harcerstwa

Teoroczny walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w Wilnie w dniach 11 i 12 maja. Będzie to prawdopodobnie ostatni walny zjazd przed wprowadzeniem nowego statutu, zmieniającego i usprawniającego ramy organizacyjne naszego harcerstwa.

się Francji Czystej, mając za jedyną osłonę swych bohaterskich piersi trójkolorowe sztandary, a za jedyną broń — pieśń „Marsylianki”!

To rozgoryczenie, którego wyrazem są powyższe słowa, jest prochem, na który rzuciła się w poniedziałek czerwona iskra, może spowodować nieobliczalny wybuch, jeśli rząd nie potrafi opanować sytuacji.

Gabinet Doumergue'a

W skład obecnego gabinetu Doumergue'a wchodzi 5 profesorów uniwersytetu, 6 adwokatów, 1 lekarz, 1 dentysta, 2 dziennikarzy, 1 inspektor finansów, 2 wojskowych, 1 sekretarz federacji.

Wszystko to ludzie bardzo poważni i za służeni, a premier „Gastonnet” cieszy się wielką miłością ludu paryskiego. Może ta miłość będzie silniejszą, niż śmierć zabitych i nienawiść czerwonych....

Pogrzeb ofiar

Podczas pogrzebu ofiar było w Paryżu spokojnie. W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele władz miejskich i wielu parlamentarzystów, liczne delegacje i stowarzyszenia oraz tłumy publiczności. Do żadnych wypadków nie doszło.

Arcybiskup Paryża Verdier wystosował apel do wiernych z wezwaniem do zachowania jedności i spokoju.

Krwawa noc 6 lutego



„Rewolucje są środkami oczyszczającymi dla narodów, tylko niestety, nie zawsze odchodzą przez nie do ogólnego kanału części najgorsze”

Na straży polskiego morza W czternastą rocznicę odsłonięto w Gdyni pomnik ku uczczeniu bitwy pod Oliwą

Rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza, obchodzona była w Gdyni niezwykle uroczysto.

Obchód rozpoczął się już w sobotę rano w porcie wojennym na Oksywiu, gdzie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego przed Dowództwem Floty na pamiątkę wielkiego zwycięstwa morskiego pod Oliwą. Pomnik ten, tworzący ozdobę portu wojennego, wzniesiony został ze składek oficerów, podoficerów i szeregowych Marynarki Wojennej dla zadokumentowania że młoda marynarka polska święcie przechowuje piękne tradycje dawnej floty królewskiej, gotowa zawsze bronić wybrze-

ży polskich i zwyciężać w walce o odwieczne prawa nasze do Bałtyku.

Na placu przed Dowództwem Floty zastępy nieruchomo granatowe szeregi marynarki wojennej. Poza przedstawicielami Wojskowości z Dowódcą Floty Konradem Unrugiem na czele, przybyli przedstawiciele władz z Komisarzem Rządu Mgr. Sokolem i Wiceministrem Inż. Szaniawskim. W krótkich żołnierskich słowach przemówił do zgromadzonych oddziałów morskich Admiral Unrug, wspominając chlubne w dziejach historii Rzeczypospolitej Polskiej zwycięstwo floty wojennej w bitwie pod Oliwą w roku 1627.

„Dzisiaj zaszczyt obrony przastarej ziemi pomorskiej spoczął w pierwszym rzędzie na młodej marynarce wojennej, która pierwsza bronić będzie odwiecznych praw Rzeczypospolitej Polskiej do jej morza, nad którym nie zamarło jeszcze dumne echo salw armatnich w zwycięskiej bitwie Oliwskiej”.

Po dokonaniu odsłonięcia pięknego pomnika przez Dowódcę Floty, do wojska i tłumów publiczności przemówił prezes gdynińskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. Inż. Gierdziejowski, podkreślając piękne tradycje morskie naszego kraju, ucieleśnione dziś dumnie w dzierskich szeregach młodej marynarki wojennej.

Po skończonej uroczystości przedstawiciele władz i uczestnicy uroczystości zaproszeni zostali do sal kasyna podoficerskiego, gdzie na uroczystej akademii Komandor Kosiński wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt o bitwie pod Oliwą.

Wieczorem, na skwerze Kościuszki odbył się uroczysty capstrzyk. Po zbiórce wszystkich oddziałów, ulicami Gdyni przy dźwiękach muzyki i w blasku pochodni wyruszył malowniczy pochód, który skierował się do Komisarzatu Rządu, gdzie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przeszedłszy pod mostem kolejowym, pochód skierował się ulicą Śląską a następnie Starowiejską do placu Kaszubskiego, gdzie został rozwiązany.

W niedzielę już we wczesnych godzinach rannych przy ul. 10 Lutego gromadzić się zaczęły oddziały wojska marynarki wojennej, organizacji P.W. i W.F., Strzelca, Rezerwistów i młodzieży szkolnej, które przybyły, aby wziąć udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Serca Jezusowego, które odprawił J. E. Biskup Morski Ks. Dr. Okoniewski. Po nabożeństwie Dowódca Floty Konrad Unrug i Komisarz Rządu Mgr. Sokół odebrali wspaniałą defiladę oddziałów, po której w sali „Morskiego Oka” odbyła się uroczysta akademja, zakończona podniosłym przemówieniem prezesa Rumm-

Pochód narciarzy z pochodniami przed dworkiem P. Prezydenta Rzplitej

Dnia 10 bm. w Zakopanem olbrzymi pochód narciarzy z płonącymi pochodniami udał się przed dworek P. Prezydenta Rzplitej. Na czele pochodu kroczył zarząd Polskiego Związku Narciarskiego z prezesem Związku p. wiceministrem Bobkowskim oraz zarząd okręgu podhalańskiego z pułk. Wagnierem na czele.

Przed dworkiem Pana Prezydenta obok zarządu stanęli wszyscy przedstawiciele i zawodnicy związków zagranicznych, zawodnicy wszystkich narciarskich związków polskich, młodzież szkolna, strzelcy i górale. Po chwili ukazał się Pan Prezydent w otoczeniu świty. Orkiestra odegrała hymn państwowy, po-

czem prezes Bobkowski powitał Pana Prezydenta, składając mu hołd w imieniu Polskiego Związku Narciarskiego i rzeszy narciarskiej. Okrzyk na cześć Prezydenta zabrany powtórzył 3-krotnie.

Pan Prezydent, odpowiadając podkreślił wielkie znaczenie wychowawcze sportu narciarskiego, który rozwija się na tle piękna przyrody. Następnie Panu Prezydentowi przedstawiono przedstawicieli zagranicznych związków narciarskich. Wśród gromkich okrzyków Pan Prezydent powrócił do dworku. Na zakończenie uroczystości, na szczycie Gubałdki zapalono olbrzymie ogniska.

6 nowych kutrów buduje Stocznia Gdynńska

Eksploatacja większych kutrów, które w ostatnich czasach zbudowane były na stoczni rybackiej w Gdyni, okazała się bardzo popłatną. Wielu rybaków zgłasza się do Instytutu Rybackiego z propozycją nabycia podobnych kutrów, w związku z czym Morski Instytut Rybacki, który prowadzi akcję rozbudowy naszego rybołówstwa morskiego, zdecydow-

ła równocześnie budowę 6 dalszych kutrów. 4 z nich już buduje Stocznia Rybacka, a dwa dalsze wkrótce rozpoczną budowę Stocznia Gdynńska.

Kutry te będą wyposażone częściowo w motory spalinowe wyrobu „Perkuna”, częściowo w Diesla fabrykacji firmy „Skod”.

BOLI GŁOWA? TWOJA WINA! WZĄK POMÓC MOŻE ASPIRIN.

ASPIRIN

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kaden-Bandrowski na audjencji u Królowej Belgii

Królowa belgijska przyjęła na audjencji w zamku pos. Jackowskiego, który przedstawił jej p. Kadena-Bandrowskiego. W czasie dłuższej rozmowy, królowa informowała się z zainteresowaniem o rozwoju polskiej literatury nowoczesnej oraz muzyki. Królowa z wielką sympatią wyrażała się o robotnikach polskich, pracujących w Belgii, podkreślając ich wielkie zalety.

Kaden-Bandrowski wręczył królowej tłumaczenie francuskie swej książki „Miasto mojej matki”. Wieczorem odbyło się przyjęcie w Akademii Literatury Belgijskiej na cześć Kadena. Obecni byli prawie wszyscy członkowie Akademii.

Linja lotnicza Polska — Szwecja

Od 1 maja utrzymana będzie komunikacja lotnicza między Malmö i Warszawą. Odlot z Malmö odbywać się będzie o godz. 8,30, a przylot do Warszawy o godz. 18,45. Odlot z Warszawy o godz. 11,40, a przylot do Malmö o godz. 19,00.

Z Malmö utrzymuje komunikację z Londynem, Paryżem, Kopenhagą, Oslo, Sztokholmem, Amsterdamem, Rotterdamem itd. t-wo „Scandinavien Air Express”, — Miasto Malmö jest położone na szwedzkim brzegu cieśniny Sund, naprzeciw Kopenhagi, liczy ponad 130. tysięcy mieszkańców i jest głównym ośrodkiem handlowym połudn. Szwecji.

Upadłości w Niemczech

Liczba upadłości na terenie całej Rzeszy wynosiła w styczniu r. b. 265 wobec 185 w grudniu 1933 r.

Dobrana armia oświatowa

P. premier Jędrzejewicz o żywotnych sprawach szkolnictwa

W senackiej Komisji budżetowej w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty przemawiał p. premier Jędrzejewicz, zajmując stanowisko wobec poruszonych zagadnień z dziedziny oświaty.

Najbardziej zasadniczym dla mnie elementem w sprawach szkolnych — mówił p. premier — jest nauczyciel. Jest to armia, powiadamy 100.000 oficerów, w tej naszej wojnie o oświatę — i bardzo żywo reaguję na wszelki zanat zrobiony w przypuszczeniu, że minister niechętnie jest usposobiony dla nauczycielstwa. Jestem dumny, iż szczęśliwy los pozwolił mi stanąć na czele tej olbrzymiej i tak dobrze dobranej armii.

To nie znaczy, że jestem w stanie dać tej armii te wszystkie warunki, w jakich powinna pracować, ale nie jest to wynik złej woli, tylko wynik elementarnych warunków rozwoju naszego szkolnictwa powszechnego. Myśmy byli krajem, który posiadał bardzo wielu alfabetów, a szkolnictwo powszechne było rozwinięte nierównomiernie i niedostatecznie.

W ciągu niemal jednego dnia, jednym pościąganiem pióra w początkach naszej państwowości chcieliśmy rozbudować olbrzymi gmach szkolny, wprowadzić bezpłatność i powszechność nauczania. Twórcy tej ustawy, lu dzie niesłuchanie zasłużeni na polu szkolnictwa, potraktowali jednak rzecz bardzo teoretycznie, nie licząc się z możliwością wykonania. Nie stać nas ani teraz, ani jeszcze w ciągu szereg lat na wypełnienie tego programu. Mamy tu więc do czynienia ze zjawiskiem, które jest niezależne odemnie. Mamy dziś około 500.000 dzieci w wieku szkolnym poza szkołą. Jest to fakt bardzo smutny, ale nieunikniony — i skłon statowania tego faktu nie mogę uważać jako zarzutu pod adresem Ministerstwa. Można się raczej zdumiewać, w jaki sposób administracja szkolna i personel nauczycielski były w stanie ogarnąć te 4 miliony kilkaset dzieci w wieku szkolnym.

Postawa nauczycielstwa

Jeżeli Panowie mówią: o ciężkich warunkach pracy nauczycieli, to chyba nie sadzą, że- bym dokładnie o tem nie wiedział. Warunki są niesłuchanie ciężkie, ale w chwili obecnej niema na to absolutnie rady. Poczucie jest rzeczą samą postawą nauczycielstwa, które bardzo dobrze rozumie sytuację. Jeżeli tu i ow- dzie zdania się narzekania, czy na przecią- żenie, czy na niski poziom zdrowotny, czy na uposażenie, to nie osłabia do zapalu pracy nau- czycielskiej. Jeszcze raz muszę podnieść, że nie mogę stwierdzenia tej sytuacji traktować, jako zarzutu przeciw sobie.

Była tu mowa o zaszerogowaniu nauczycieli. Otóż co do tego, muszę zaznaczyć, że w hierarchii służbowej polepszyłem sytuację nau- czycielstwa, gdyż dawniej nauczyciel szkoły powszechnej mógł awansować jedynie do VII stopnia służbowego, dziś pozostaje ten awans automatyczny, ale władza może go także po- sunąć do VI stopnia. Nigdy nie rozumiałem, dlaczego, jeżeli ktoś kończy uniwersytet i jest nauczycielem szkoły powszechnej, ma być ta- ka znaczna różnica płacy między nim, a nau- czycielem szkoły średniej. Żałuję, że moi prze- ciwnicy w tej komisji nie podnieśli tego, że w ramach możliwości polepszyłem sytuację nauczycieli.

Nagła choroba gen. Rachmistruka

Znany i ogólnie poważany generał w st. sp. Włodzimierz Rachmistruk, główny inspektor organizacji obronnych Pomorza zachorował nagle, podczas pobytu w Kasynie Obywatel- skiem w Grudziądzu przy ul. Młyńskiej. Przywołany, w sąsiedztwie mieszkający lekarz, płk. Dr. Marzinek wraz z sanitariuszami zajął się chorym, a lekarz Dr. Plątek kierował pre- transportowaniem generała pociągiem do Warszawy, gdzie został umieszczony w Szpitalu Ujazdowskim.

Ludowe szkoły rolnicze

W ubiegłym roku szkolnym istniało na te- renie całej Polski 138 ludowych szkół rolni- czych, w tem 39 szkół państwowych, 74 samo- rządowe i 25 prywatnych. Liczba szkół mę- skich wynosiła 85, żeńskich zaś 53.

Z ogólnej liczby rolniczych szkół ludowych 52 przypada na województwa centralne, 28 na wschodnie, 34 na zachodnie, oraz 24 na poł- dniowe.

W ogólnej liczbie ludowych szkół rolni- czych znajdowały się 122 szkoły ściśle rolni- cze, 4 hodowlane, 5 ogrodniczych, 5 leśniczych i 2 mleczarskie.

Kierunek wychowania w szkołach

Drugim tematem była tendencyjność wy- chowania. To jest ten stary spór między na- mi o wychowanie państwowe. Należałoby za- stanowić się nad tem, czy wychowanie może być nie tendencyjne. Bo inaczej stałoby się czemś, co nie miałyby ani kośćca, ani ciała, ani życia — chodzi tylko o to, że tendencja idzie nie w kierunku podniesienia jakichś interesów klasowych, stanowych, zawodowych, lecz idzie o stosunek do Państwa. Zawsze dźwię się, że taką tendencję utożsamia się z polityką obozu rządzącego. Czy kto przypuszcza, że ja chcę wychować te 4-miljonową rzeszę dzieci w szko- łach powszechnych i tych kilkaset tysięcy uc- zniów szkół średnich na młodych „bebeków”? Chyba nikt nie sądzi, że jestem taki naiwny, że- bym mógł wierzyć w sukces takiego usilo- wania. W tem gronie, w którym tu jesteśmy możemy wyzbyć się momentów demagogii i stwierdzić z mojej strony, że nie mam takiej

tendencji, a ze strony panów, że mnie o coś podobnego nie posądzą.

Natomiast mogę przez odpowiednie progra- my i pouczenie nauczycieli zadać, aby nauczy- cielstwo elementarne pojęcia o stosunku oby- wateli do Państwa należycie wkładało w głó- wy młodego pokolenia. Takie wychowanie państwowe nie stoi w sprzeczności ani z wy- chowaniem narodowym, ani z wychowaniem społecznym, ani religijnym. Jeżeli stawiam ta- ki ogólny program wychowawczy — sądzę, że wszyscy możemy się na niego zgodzić.

Sen. Kopciński (PPS): Zgadza się, ale prak- tyka jest inna.

P. premier: Cieszy mnie, że słyszałem to słowo, że w teorii p. senator się na to zgadza. Pozostaje praktyka. Z tą bywa różnica, po- wie p. senator, i ja się zgodzę. Mam wśród nauczycieli szereg takich, którzy te rzeczy proste nie zupełnie dobrze zrozumieli. Są ta- cy, którzy uważają się za moich przyjaciół, a są w praktyce moimi wrogami. Tak samo, jak

są wśród przeciwników politycznych moich, a przyjaciół p. senatora tacy, którzyby chcieli jakiś inny moment wychowawczy przemycić. I jednym i drugim ja się przeciwstawiam, a oczywiście w praktyce mogą być tu i owdzie, z jednej i drugiej strony nadużycia.

Sen. Kopciński: Ale nakazywanie nauczy- cielom, żeby robić „bebeków”.

P. premier: Nikt nie nakazywał, a ja naj- mniej, ale nauczyciele mają swobodę prze- konań, o ile nie wnoszą na teren szkoły reperku- sji swoich przekonań społecznych i politycz- nych. Jeżeli tak się dzieje, to muszę, chociaż bardzo to się zdarza rzadko interwenjować w przykry sposób. Przytoczę przykład, gdzie nawet nie szło o politykę. Nauczyciel nie chciał się żegnać przy obowiązującej modlitwie. Powstała wielka awantura i musiałem powie- dzieć, że nauczyciel nie miał racji.

Religia w szkole

Drugi zanat, że w Polsce rzekomo jest szkoła wyznaniowa i wogóle zagadnienie religii w szkole. W komisji budżetowej Sejmu ta burza między prawą a lewą stroną izby w tej sprawie była o wiele groźniejsza. Przemawiał tam poseł Czapiński i posłanka Balińska. Okła- zało się, że p. Czapiński kategorycznie stwier- dził, że ja szkołę klerikalizuję i poddaję pod władztwo sutanny, a p. Balińska, że szerzę grunt pod bolszewizm. Byłem zmuszony wówczas prosić, ażeby oboje uzgodnili swój pogląd. Osobiście byłem skłonny przypuszczać, że linja której się trzymam, jest dobra, skoro spotkała się z tak skrajną zarzutami z dwóch prze- ciwnych stron.

Sen. Kopciński: Chodzi o stosunek sfer ofi- cjalnych do etyki chrześcijańskiej.

P. premier: P. senator gotów dyskwalifiko- wać sfery rządzące i przeciwstawić im jakieś inne sfery, które bardziej się chrześcijańskie od oficjalnych. Tej dyskusji nie mogę podjąć i mam wrażenie, że zachodzi tu nieporozumienie. Muszę stać na stanowisku istniejącego prawa. Póki istnieje konkordat, jestem zmu- szony go realizować. Jeżeli kiedyś p. senator przyjdzie do władzy i wypowie konkordat, al- bo zawrze nowy, to będzie wykonywał ten no- wy konkordat. Zresztą, jeżeli chodzi o pro- gram, to nie jest on jeszcze zatwierdzony przez władzę duchowną, która chciałaby może inaczej pewne rzeczy rozwiązać. Program ten jeszcze nie wszedł w życie, ale ja uważam go za dobry. Albo jest się wogóle przeciwnikiem religii w szkole, albo też trzeba sumiennie prze- analizować ten program i okazać się, że z punktu widzenia momentów wychowawczych, na któ- rych zarówno mnie, jak i p. senatorowi zależy, żadnych istotnych zarzutów robić nie można.

Reforma postępuje należyście

Wielka reforma szkolnictwa, o której sen. Kopciński wspominał w cudzysłowie, ma wiel- ki cel na widoku. Przymuję ją na swoją od- powiedzialność. Część roboty jest już faktem dokonanym. Przyglądam się temu z całym kry- tycyzmem dlatego, że robota jest niezwykle trudna i mogą zajść pewne braki. Reforma przechodzi w tempie należytem, rozwija się planowo, w sposób zgóry zamierzony, nie jej nie grozi, a zarzuty przeciw niej częściowo po- legają na przesadach, a częściowo na niezna- jomości przedmiotu.

Na nowej drodze życia

W ub. sobotę, dnia 10 bm. w kościele Far- nym w Bydgoszczy ks. kanonik Schulz pobło- gosławił związek małżeński p. Hildegardy Friedrichówny z Kolegą naszym, kilkoletnim współpracownikiem naszych wydawnictw, p. redaktorem Wacławem Górnickim. Drugiemu Koledze i młodej jego małżonce w imieniu ca- łej naszej Redakcji składamy najserdeczniej- sze życzenia, by na nowej drodze swego życia zaznali dużo słonecznej pomyślności.

Nowa firma drzewna w Gdyni

W najbliższym czasie powołana zostanie do życia nowa eksportowa firma drzewna, która ma na celu objąć ekspedycję prywatnych eks- porterów drzewa. Firma ta wydzierżawia w porcie przy kanale przemysłowym obszerne tereny, które wyposaży w urządzenia przela- dunkowe.

Nowa firma będzie reprezentować wyłącz- nie interesy prywatne, a tem samem stanowić będzie przeciwagę firmie „Paged”, która re- prezentuje Lasy Państwowe.

NAJWIĘKSZE WYGRANE:

300.000 zł.
150.000 „
100.000 „
75.000 „
50.000 „
50.000 „
50.000 „

i wiele innych wygranych

padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154, róg Królewskiej.

CENA 1/4 ZŁ. 10, POŁÓWKI ZŁ. 20. CAŁEGO LOSU ZŁ. 40. Ciągnięcie 1-ej kl. już 16-go lutego.

Zamiejscowym wysła się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.O. na konto Nr. 18.814. Ze względu na dużą frekwencję radzimy już nabywać nasze szczęśliwe losy.

bo grać u WOLANOWA to pewna wygrana

Ekspedycja Urzędu Morskiego ratuje zerwaną przez huragan pławę na Helu

W czasie strasznego huraganu, który szalał ostatnio na morzu i dał się dotkliwie we znałki nie tylko marynarzom i rybakom, ale również ludności całego wybrzeża, zerwana została znajdująca się na pełnym morzu w po- bliżu mielizny za półwyspem helskim pława „Hel Nord”.

Pława zmieszona została wraz z kotwicą, ważącą 1200 kg i zarzucona o przeszło 2 kilo- metry dalej.

Zaalarmowana służba hydrograficzna Urzę- du Morskiego mimo szalejącego huraganu wy- delegowała specjalną ekspedycję pod dowódz- twem kapitana Chłopickiego, która wyruszyła na holowniku Marynarki Wojennej „Smok” ce- lem uchwycenia zerwanej pławy.

Po długich poszukiwaniach, które utrudniał

wicher i olbrzymie fale, natrafiono wreszcie na pławę. Zaszła konieczność połączenia jej holem ze statkiem. Spuszczono na wodę szalupę, co stanowiło duże niebezpieczeństwo, gdyż wysokość fal dochodziła do 6 metrów. Mimo to dzielna załoga z ogromnym poświęce- niem i narażeniem życia, któremu w każdej chwili groziły piętrzące się dokoła wiatlej szal- upy spienione bałwany, dotarła do pławy i po- łączyła ją ze statkiem.

W czasie łączenia pławy z holownikiem szalupa o mało nie uległa rozbiciu.

Jednakże dzięki przytomności załogi, mimo poważnych uszkodzeń łodzi udało się dopro- wadzić ją do holownika, który wyruszył w dro- gę powrotną i przyholował boję wraz z łań- cuchem i kotwicą do redy portu gdyńskiego.

Zarządzenia sanitarne władz polskich na granicy Wolnego Miasta

W dniu wczorajszym weszły w życie polskie zarządzenia sanitarne na granicy polsko-gdań- skiej. Do transportów z W. Miasta Gdańska zostało zastosowane rozporządzenie wykonaw- cze Ministerstwa Opieki Społecznej w spr- awie kontroli sanitarno-weterynaryjnej artyku- łów żywności i pewnych przedmiotów użytku

na granicy polsko-gdańskiej.

Transporterzy, a więc i koleje państwowe mają obowiązek pobierać od nadawców gdań- skich specjalne ustalone opłaty na pokrycie należności za dokonywanie kontroli i analizy wyżej wspomnianych produktów.

Przed nową loterią

Wkrótce rozpoczyna się nowa loteria kla- sowa. Już 16 bm. odbędzie się pierwsze cią- gnięcie I klasy i trwać będzie 4 dni, dając szczęśliwym wybrańcom losu przeszło 12 ty- sięcy różnych wygranych z pokaźną sumą 100.000 zł. na czela.

Nowa — 29 Polska Państwowa Loteria Kla- sowa — nie różni się w swoim planie niczem od poprzedniej. Podzielona na 4 klasy, loso- wać będzie co miesiąc znaczną ilość wygra- nych, których łączna cyfra przekroczy 75 ty- sięcy, o ogólnej wartości ok. 22.000.000 zł. Właściwy termin gry jest b. krótki, gdyż trwa ok. 3 miesięcy (od 16 lutego do 24 maja). Jest to bardzo ważne dla graczy, gdyż szybko następujące po sobie ciągnięcia poszczegól- nych klas skracają okres czekania na wygra- ne największe, które wychodzą z kola dopie-

ro w IV klasie, z miljonem, a nawet możliwie- mi 2 milionami, jako główną wygraną.

Ostatnio wiele się pisało o powodzeniu lo- terii francuskiej, która daje co parę miesięcy wygraną w kwocie 5 milionów franków. Warto tu zaznaczyć, że loteria polska daje o wiele większe szanse.

Najwyższa wygrana w Polsce wynosi miljon lub dwa miliony złotych (ok. 5.800.000 Fr), prócz tego jednak są wygrane w wysokości 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 i ogromna ilość mniejszych. Ogółem w Polsce na 20 los- ów wygrywa przeszło 9, podczas gdy we Francji na 20 losów wygrywają tylko 2. Pod- dział losów na półówki i ćwiartki udostępnia loterię każdemu, gdyż już za 10 zł. w jednej klasie można wziąć udział w grze.

KRONIKA

wtorek
13
lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek 7 załóż. Serwit.
Wtorek Grzegorza II. pap.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 8—15 bm. dyżuruje apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim Przedmieściu apteka „Sw. Anny”, ul. Mickiewicza na Mokrem apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Jarmark miłości.
ŚWIATOWID — Demon złota.
PALACE — Zemsta Tonga.
LIRA — Chandu.TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W poniedziałek, dnia 12 bm.
Teatr niemyWe wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Tani wtorek
Ostatni raz
„AUTOMAT HUMORU”
Rewia w 16 obrazach (2 częściach)
Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 złW środę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Tania środa„DOM OTWARTY”
Komedja w 3 akt. M. Bałuckiego
Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej
kuchni na Pomorzu. — Danc'ng.Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja
najlepsza i najtańsza.Restauracja „Satyr”, Łazienna 13 Pierwszo-
rzędna kuchnia — Danc'ng.Śniadalnia. Probiernia win — Grzeskowiak
daw. Damrann i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Naj-
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —
Cebulki kwiatowe.Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny
Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta.
Obok poczty. Staromiejski Rynek 16.
Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klini-
k ocnych i dla wojska.Schwengrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tania —
Bielizna — Galanteria — Trykotaż.Biuro przyborów — papeteria — Fr. Więcek.
Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— Srebrne gody małżeńskie. W dniu dzie-
śmym obchodzą srebrny jubileusz pożycia
małżonkowie Koplińscy. Niedawno p. Kopliń-
ski obchodził 25-letni jubileusz pracy w zawo-
dzie restauratorskim i z tej okazji nagrodzony
został przez Tow. Restauratorów dyplomem
pamiątkowym. Obecnie doczekał się również
pięknej uroczystości rodzinnej. Jubilatowi ży-
czymy serdecznie doczekania złotych godów
małżeńskich.— Koło Sióstr Pogotowia Sanitarnego. —
Przy Zarządzie Oddziału PCK Toruń, zorgan-
izowane zostało Koło Sióstr Pogotowia Sani-
tarnego PCK, w skład Zarządu tego Koła
z dniem 15 stycznia br. wchodzi nast. osoby:
przewodnicząca — I. Kaczmarska, wicoprze-
wodnicząca — A. Harbutowa, sekretarka — Z.
Skibińska, skarbniczka — B. Borowska. Kom-
isję rewizyjną tworzą pp. A. Gajewska, By-
strzyńska, Johnówna.Do Koła zgłaszać się mogą Siostry Pog.
San. PCK, które ukończyły kurs Pogotowia
Sanitarnego P. C. K. Zebrania miesięczne
Koła odbywać się będą w pierwszym wtorek
każdego miesiąca br. w lokalu Zarządu PCK To-
ruń, ul. św. Ducha 14.

Na białym czwartoboku

Lira — Chandu

Bela Lugosi — Chandu otrzymał od jogów
dar mocy hipnotycznej i sławę się poleźnym
faktem nietylko dokonuje wielkich czarów,
ale i przeprowadza walkę na śmierć i życie z
okrutnym posiadaczem tajemniczych promieni
śmierci, który chce zniszczyć świat. Walka to-
czy się w okolicznościach wręcz niezwykłych
i świetna reżyserja umie, przepyszenie uwypu-
klić niesamowitość wstrząsających sytuacji.Jedyny zarzut, który można postawić temu
niezwykle zajmującemu filmowi, byłby przerost
fantazji i nadzwyczajności, przytem trudno po-
godzić logicznie okropne niebezpieczeństwa
wśród jakich walczy Chandu wraz z jego nie-
zwykłymi możliwościami czarowania. (zw).Delegacja rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego
u p. Wojewody PomorskiegoMylna interpretacja przez Magistrat toruń-
ski rozporządzenia o dozorcze nad mięsem i
przetworami mięsnymi kroziła ciężkimi konse-
kwencjami dla dalszego istnienia przedsiębiorstw
prowadzących łączną sprzedaż mięsa i wędlin.
Dlatego też udała się do p. Wojewody Po-
morskiego delegacja zainteresowanych z prośbą
o interwencję.Po wysłuchaniu wywodów przedstawiciele
rzemiosła p. Wojewoda Kirtiklis przyznał imsłuszność i polecił Wojewódzkiemu Wydziało-
wi Zdrowia przeprowadzenie odwołania wyda-
nego przez władze miejskie zarządzenia.Zarządzenie to, powołując się na wyżej cy-
towaną ustawę, domagało się wnoszenia w szyb-
kim terminie do 5 lutego podań o pozwolenie
prowadzenia łącznej sprzedaży mięsa i wędlin,
grożąc w przeciwnym wypadku likwidowaniem
przedsiębiorstwa.

Pocztowcy pod sztandarem P. W.

Obchód dnia 19 marca — Ofiara na Challenge

Na posiedzeniu Zarządu Poczty. Przysp. Woj-
skowego odbytem w dniu 7. II. br. ustalono
program prac Oddziału na najbliższą przysz-
łość. Z uwagi na brak świetlicy postanowiono
pracę kulturalno-oświatową na razie wstrzy-
mać, wszelkie zaś obecne wydatki skierować na
wyszukanie w gmachu urzędu pocztowego od-
powiedniej ubikacji dla pomieszczenia sekretar-
jatu, biblioteki i odbywania programowych wie-
czorów dyskusyjnych z członkami zarządu.W dalszym ciągu uchwalono, by kierownik
wyszkolenia ob. Łukaszewski, dla spopularyzo-
wania wśród członków wychowania fizycznego
(sportowego), poczynił odpowiednie starania w
Okręg. Urzędzie W. F. i P. W. w celu pozyska-
nia jeszcze jednej godziny w tygodniu dla prze-

prowadzania ćwiczeń.

Następnie omówiono sprawę urzędzenia u-
roczystej akademii w dniu 19 marca br. W koń-
cu na wniosek obywatela Wyczyńskiego uchwa-
lono większością głosów przekazać na fundusz
Challenge'owy kwotę 125 zł. uzyskaną z urzą-
dzonej imprezy teatralnej.Do Zarządu dokompletowano jeszcze jedne-
go członka. W obecnym składzie Zarząd przed-
stawia się następująco: prezes ob. Niezieliński,
wiceprezes Sokolowski, sekretarz ob. Krzymin,
skarbnik ob. Guft. — Kier. wyszkol. ob. Łuka-
szewski, referent kultur oświatowy ob. Satke,
do pomocy ob. Samulski, refer. gospodarczy ob.
Illeczko, refer. prasowy ob. Tyczyński Tadeusz
i kier. wyszkol. O. P. L. i O. P. G. ob. Gerhardt.Młodzież szkolna w szeregach
samarytańskich

Bogate wyniki pracy oddz. toruńskiego PCK.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne ze-
branie oddziału toruńskiego Polskiego Czerwo-
nego Krzyża, na którym zarząd oddziału zdał
sprawozdanie ze swej calorocznej działalności.Na szczególną uwagę zasługuje duży wzrost
ilości członków oddziału toruńskiego P. C. K.
Na początku 1933 r. oddział ten liczył 340 człon-
ków, a obecnie jest ich już około 800. Zasługą
dotychczasowego zarządu jest otwarcie świetli-
cy na Mokrem, w której nasza biedota toruń-
ska znajduje dużo pomocy.Również dużo zrobiono w dziedzinie przy-
gotowania członków do prac samarytańskich
na wypadek wojny, bo wyszkolono 3 drużyny
męskie i 1 drużynę żeńską, a ponadto przygo-
towano ekwipunek dla 6 drużyn, z których każ-
da będzie liczyła 20 osób.Złota kartą zesłorocznej działalności P.
C. K. jest utworzenie Komitetu oddziału mło-
dzieżowego P. C. K., w którym zrzeszono 2762
uczniów i uczennice szkół powszechnych i śred-
nich powiatu toruńskiego. Na ogólną ilość 43
kół szkolnych przypada na miasto Toruń 24
Kół Młodz. P. C. K., liczących razem 1518
członków.

Większą ilość członków tych młodocianych

kół tworzą uczennice i uczniowie szkół powsze-
chnych. Szkoły średnie są na razie jeszcze słabo
reprezentowane, a Państw. Gimnazjum Żeń-
skie w Toruniu niestety jeszcze Koła P. C. K.
zupełnie nie posiada. Jednakowoż imponujący
rozwoj Kół Młodz. w ostatnim roku pozwala
przypuszczać, że już w najbliższym czasie mło-
dzież nasza będzie stanowiła bardzo poważną
kadre rezerwową armii w zakresie służby sa-
marytańskiej.Po sprawozdaniach poszczególnych człon-
ków zarządu, udzielono mu — na wniosek Kom-
isji rewizyjnej — absolutorium, poczem do-
konano wyborów nowego zarządu, do którego
weszli pp.: starościna Łącka, mjr. Peska, sędz.
Piziewiczowa, sędzia Kłodnicki, mjr. dr. Johel-
son, Jodko-Narkiewicz, prof. Sadowski, dyr.
Zawilski, inż. Modliński, sędzia Karakulski,
dyr. Piątkowski oraz prezesi Koła chełmiń-
skiego i podgórskiego. Ponadto wybrano za-
stępców członków zarządu oraz komisję rewizyj-
ną i delegatów na walne zgromadzenie okrę-
gu.Na zakończenie obrad uchwalono prelimi-
narz budżetowy na rok 1934 w wysokości
3.000 zł po stronie dochodów i wydatków.mowa o wyborze władz organizacji. Podane
nazwiska, jest to skład nowowybranego zarzą-
du Korporacji.

Reduta teatralna

Reduty teatralne w Toruniu mają już swą
zdawną ustaloną sławę, która stworzyć z nich
potrafiła niejako symbol milej, beztroskiej za-
bawy. I w ubiegłą sobotę bal redutowy w sa-
lach teatru toruńskiego nie zawiódł pokład-
nych nadziei; udał się wyśmienicie, był — jak
corocznie — gwoździem toruńskiego karnawału.
Nie tak było może tłumnie, jak w roku ubie-
głym, bawiono się jednak bodaj, że jeszcze we-
selej, bodaj że jeszcze huczniej.Odświętą szatą sal teatralnych, wabiąca
oko istną gamą barw, bajecznie kolorowych
dekoracji, a ponadto czerni fraków eleganckich
panów, na tle wytwornych toalet i pomysło-
wych kostjumów pań — prześlicznie redutę
jakby w zaczarowanej krainie, w której niepo-
dzielnie panowała królowa-zabawa. Panowa-
ła zaś tak miłośnicwie, że i maski i kostjomy
i piękne toalety i fraki — stworzyły jedną, do-
skonale zgraną, i zgodnie współzyczącą rodzinę,
spojoną czarem rytmu i tętnem pogody.Główną atrakcją balu — poza panoszącym
się powszechnie flirtem i cieszącymi ogromnem
powodzeniem, zwłaszcza u panów, bufetami —
były konkursy. Niestety, nasz sprawozdawca,
zafirtowawszy się w jakiejś przytulnej lo-
ży, przegapił chwilę, gdy sąd konkursowy
ogłaszał wyniki szlachetnej rewalizacji pięk-
nych pań i wytwornych panów i nie zanotował
kogo, zaco, czem nagrodzono. Przepaszamy
czytelników za gapiostwo naszego współpra-
cownika, który obiecuje solennie, iż się po-
praw i jutro sprawozdanie niniejsze uzupełni.

Z żałobnej karty

Śp. Tadeusz Janowski

W dniu wczorajszym o godz. 3.30 popoł.
zmarł w Szpitalu Miejskim po dwutygodniowej
ciężkiej chorobie ś. p. Tadeusz Janowski, major
W. P. w st. sp. członek Zarządu Miejskiego w
Toruniu.Ś. p. Zmarły liczył już 70 lat, mimo to je-
dnak do ostatniej chwili pełnił swe trudne obo-
wiązki jako radca magistracki dla spraw prze-
mysłu i handlu, ogólnie ceniony i szanowany za
zalety ducha i umysłu, które posiadał. Jako
człowiek, współzyczący blisko ze wszystkimi or-
ganizacjami zawodowo-gospodarczymi na terenie
miasta, był osobistością popularną, szczerze przez
wszystkich lubianą.Stratę jego nie tylko Zarząd Miejski lecz i
całe obywatelstwo odczuwa w sposób bolesny.Ś. p. Tadeusz Jan Janowski urodził się dnia
18. 8. 1864 r. w Gnieźnie, gdzie ojciec jego był
sędzią. W Gnieźnie również ukończył gimnazjum,
poczem wstąpił na Uniwersytet we Wrocławiu,
na wydział dentystyczny, który ukończył w r.
1888. W dwa lata później osiadł jako dentysta
w Toruniu.Powołany w czasie wojny światowej do służ-
by wojskowej, opuścił szeregi w r. 1918, poczem
rozwinął pracę społeczno-narodową, organizując
Tow. Powst. i Wojaków, za co został przez Niem-
ców aresztowany. Następnie sprawował obowiąz-
ki Komendanta Straży Ludowej, poczem wzię-
ł w szeregi wojska polskiego i został przydzie-
lony do dowództwa dywizji w Poznaniu. W
dalszej swej pracy wojskowej sprawował funkcje
Komendanta placu w Toruniu i na tem stanowi-
sku pozostawał w pierwszym okresie po wkre-
czeniu na Pomorze armii polskiej.Radcą Magistratu toruńskiego został w r.
1922. Bardzo czynny na niwie społecznej, or-
ganizował Zw. Towarzystw, przyczynił się do
powstania Koła toruńskiego Zw. Ofic. Bez., któ-
rego był następnie honorowym prezesem oraz do
spolszczenia Kurkowego Br. Strzel., jako jego
długoletni prezes itd. Odznaczony został Krzy-
żem Niepodległości, Walecznych, Zi. Krzyżem
Zasługi, Krzyżem Org. Wojsk. Poznania, Kraj-
żem Powst. Wlkp.

Cześć Jego pamięci.

Wśród rozbawionej dzieciarni

Miła impreza Referatu Opieki
nad Matką i Dzieckiem Z. P. O. K.Dnia 2 lutego po południu odbyło się w
Strzelnicy przedstawienie i zabawa dla dzieci,
urządzone staraniem Referatu Opieki nad Mat-
ką i Dzieckiem Zw. Pracy Obyw. Kobiet. Na
program tej milej imprezy złożyły się: przed-
stawienie p. t. „Zaczarowane jabłko” oraz tań-
ce. Przedstawienie było doskonale wyreżysero-
wane przez p. Pilawa-Czesławską. Toteż warto
było zobaczyć to przejęcie, z jakim dzieci śle-
dziły przebieg akcji na scenie i usłyszeć te
spontaniczne wybuchy śmiechu, jakimi dzia-
wa darzyła każdą komiczną sytuację.Bardzo ładnie wykonane były tańce, a szcze-
gólnie czardasz odtańczony przez maleńkich
cyganów. Kostjomy zostały wypożyczone przez
Siostry Elżbietanki i przez toruński Teatr Na-
rodowy, za co tą drogą Zrzeszenie Wojew. Z.
P. O. K. składa serdeczne podziękowanie.
Zrzeszenie wyraża również podziękowanie p.
inspektorowi Seibowi i p. dyrektorowi Semi-
narium męskiego Targowskiemu za podanie w
szkołach wiadomości o tej dziecięcej imprezie.Czysty dochód z tej imprezy w kwocie 97 zł.
przeznaczono na cele „Złóbka dziennego”, pro-
wadzonego przez Referat Opieki nad Matką i
Dzieckiem przy Zrzeszeniu Wojewódzkim Z.
P. O. K.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

EMOCJONUJĄCA PREMIERA!

Tylko dla ludzi o silnych nerwach. Szatań-
ski, niesamowity i makabryczny „BIAŁY
UPIOR”. BELA LUGOSI w największym
swym filmie niesamowitym, wywołującym
dreszcz grozy i szarpiącym nerwy

CHANDU

SUGESTJA! TELEPATJA! HIPNOZA!
MAKABRYCZNE SCENY!Nadprogram: Tygodnik ze złotej serji Fox'a
Początek o 5, 7, 9-tej W święta o 3, 5, 7, 9-tej

Kupon

„Dnia Samorskiego”

do kina „Mars”

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 12 lutego 1934 r.

(Wyciąć i przelażyć w kasie).

Z Rady Miejskiej miasta Podgórze

Zarząd i Rada miasta składają hołd Twórcom nowej Konstytucji — Radni ze Stronnictwa Narodowego jednomyślnie przyłączyli się do uroczystego aktu

W środę, dnia 7 lutego o godz. 19 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Podgórze, które z powodu obfitego porządku obrad cieszyło się dużym zainteresowaniem obywatelstwa.

Obradom przewodniczył p. burmistrz Stamirowski, protokół prowadził sekr. p. Nowak. Obecnych było 10 radnych i 3 członków Zarządu miasta.

Po odczytaniu porządku obrad przez p. przewodniczącego prezes klubu radzieckiego Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego p. wiceburmistrz Szpica postawił nagły wniosek o wysłanie z powodu uchwalonej nowej Konstytucji do sterników nawy państwowej telegramów następującej treści:

Do P. Prezydenta R. P.

„Rada miejska i Zarząd miasta Podgórze wyrażają z powodu uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej nowej Konstytucji swą wielką radość i składają Panu Prezydentowi hołd i wyrazy głębokiej czci.”

Do P. Marszałka Józefa Piłsudskiego:

„Rada miejska i Zarząd miasta Podgórze, składają Panu Marszałkowi w imieniu Obywatelstwa i własnym wyrazem uczciwej i serdecznej wdzięczności z powodu wiekopomnego aktu uchwalenia nowej Konstytucji, którego dokonał Sejm Rzeczypospolitej pod Twoim Panie Marszałku, duchowym kierownictwem z myślą o potęgę i wielkiej przyszłości Narodu.”

Do P. Wojewody Pomorskiego:

„Rada miejska i Zarząd miasta Podgórze wyrażają Panu Wojewodzie swą wielką radość z powodu uchwalenia nowej Konstytucji oraz składają hołd i wyrazy czci Włodarzowi ziemi Pomorskiej.”

Za wnioskiem głosował Klub radziecki BBWR i Klub radziecki Str. Narodowego, przeciwko głosował p. Roguska, radny z NPR, powołując się w wyjaśnieniu, że... w Chelmży także nie głosowano(!)

Następnym punktem obrad była sprawa uchwalenia budżetu na rok 1934-35. Na wniosek radnego p. Kobędzy odłożono sprawę rozpatrywania preliminarza ze względów technicznych.

Sprawozdanie kasowe za miesiąc styczeń 1934 r. zdał zastępca przewodniczącego Komisji rewizyjnej p. Ignacy Noga. Do komisji za budowy lewego brzegu Wisły pod względem urbanistycznym wybrano pp. Piotrowicza i Rogę. Na członków Rady szkolnej wybrano pp. ks. prob. Domachowskiego, Kobędzę, Nogę M. i Roguszkę.

Sprawę uchwalenia herbu miasta Podgórze

odłożono na czas późniejszy z powodu złożenia przez p. Leona Szymańskiego nowego projektu herbu. Przychylnie załatwiono kwestję odstąpienia gruntów miejskich Zarządowi parafii katolickiej. W celu uzgodnienia poglądów wybrana została odpowiednia Komisja, w skład której weszli pp. Józef Szczmański, Szpica i Kobędza. Ostatni punkt obrad z sprawie uchwalenia etatu stanowisk funkcyjnych radnych miejskich odłożono do następnego zebra- nia, gdyż sprawa ta nie mogła być rozpatrywana ze względów rzeczowych inaczej jak

łącznie z budżetem.

Przed zakończeniem posiedzenia zabral głos p. radny Szczmański z listy Narodowo-Miejszczańskiej Nr. 2 i wezwał członków Zarządu miasta o jednogłośnie przyłączenie się do uchwały Rady Miejskiej w sprawie wysłania telegramów z powodu uchwalenia nowej Konstytucji, na co p. radnik Rutkowski podał do wiadomości jednomyślną zgodę członków Zarządu miasta. Po odczytaniu protokołu przez sekr. p. Nowaka i uzgodnieniu posiedzenie zamknięto. D. S.

2 miliony nadwyżki wpływów nad wydatkami Funduszu Pracy

Do dnia 1 bm. Fundusz Pracy miał od początku swej działalności wpływów na ogólną sumę 67.823.889 złotych 40 gr., z czego poszczególne pozycje obejmują kwoty: opłaty ustawowe 49.382.594 zł 23 gr, dotacje skarbu państwa 16.473.000 zł, ofiary w gotówce i naturze 531.183 zł 88 gr, różne 1.437.111 zł 29 gr. Popycia opłat ustawowych obejmuje również wpłaty związków komunalnych miejskich i powiatowych w sumie 3.332.540 zł 84 gr.

Wydatki Funduszu Pracy wyniosły w tym

czasie ogółem 65.842.328 zł 90 gr. w tem na zatrudnienie — 39.933.437 zł, na akcję pomocy doraźnej 24.875.614 zł 40 gr, na akcję kulturalno-oświatową 3.005 zł 82 gr, na administrację 194.314 zł 76 gr, różne 835.956 zł 92 gr. W kwotach wydanych na zatrudnienie wydatki na akcję specjalną zatrudnienia pracowników umysłowych wyniosły 480.752 zł.

Jak z zestawień tych wyników, nadwyżka wpływów nad wydatkami Funduszu Pracy wyniosła do dnia 1 lutego rb. 1.981.560 zł 50 gr.

„Gospodarka” endecka w pelplińskim Komitecie Pomocy Bezrobotnym

Wysokie pensje kosztem nędzy najbiedniejszych

Ostatnio odbyło się w Pelplinie posiedzenie Komitetu Pomocy Bezrobotnym, na którym przewodniczył p. dr. Chmielecki.

W imieniu BBWR poddał ostrej krytyce działalność Komitetu, przejściowo opanowanego przez endecką, przez obwodowy BBWR p. dr. Ruśkiewicz. Mówca skrytykował działalność większości członków Komitetu, którzy pod skrzydłami endeckimi usiłowali sprawdzić Komitet na manowce.

Bezrobotni zarabiają zaledwie przy pracach doraźnych 1,20 dziennie i 9,70 tygodniowo, gdy tymczasem zwolennik Str. Narodowe-

go, p. Lisewski, który sprawuje nadzór nad robotnikami, zarabiał 20 zł. na dzień.

Dzięki interwencji pelplińskich kół przarządowych zarobki endeckiego potentata zostały obniżone do połowy. P. Lisewski będzie otrzymywał nie 20 lecz tylko 10 złotych dziennie, dzięki czemu będzie można dodatkowo zatrudnić kilku bezrobotnych.

Tak więc endecki marsz na kasę bezrobotnych został dzięki energicznemu sprzeciwowi ze strony miejscowego BBWR złamany co na pewno wyjdzie na dobre rzeszom pozabawionych pracy i chleba bezrobotnych.

Regulamin wyborów do Izb Rzemieślniczych

W najbliższych dniach zostanie ogłoszony regulamin dla wyborów do izb rzemieślniczych, które odbędą się we wszystkich 17 okręgach samorządów rzemieślniczych.

Regulamin ten przewiduje, że wybory nad- ców mają być przeprowadzone drogą spośródzenia list kandydatów, reprezentujących za- wodowe interesy największej liczby przedsta- wicieli poszczególnych rodzajów rzemiosła w

każdym obwodzie wyborczym danego okręgu. Listy kandydatów na radców mają być zgło- szone pisemnie na ręce przewodniczącego głów- nej komisji wyborczej.

Dla przeprowadzenia wyborów będzie powo- lana główna komisja oraz komisje obwodowe. Wybory będą się odbywały pod nadzorem władz wojewódzkich.

Skutki wichury na północnym Pomorzu

W Dziemianach pow. kościerskiego wiatr pozrywał dachy

Dnia 8 lutego 34 o godz. 18,30 szalejący hu- ragan, połączony ze śnieżycą, zerwał z muro- wanego domu mieszkalnego braci Andrzeja i Sylwestra Szopińskich w Dziemianach dach, uszkadzając przy tem górną część muru.

Część dachu siłą wiatru została rzucona przez szosę na przyległe pole domu pocztowe-

go. Wysokość wyrządzonej szkody oblicza się na około 2 tysiące złotych.

Pozatem u Fr. Kiedrowskiego w Raduniu wiatr zerwał dach z chłowa muiowanego, wy- rządząc szkodę na około 700 zł. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Programy radiowe

Poniedziałek 12 lutego.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7.20 Muzyka poranna z płyt. 7.35 Dz. por. 7.40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Tańce symfoniczne z płyt. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.33 Reportaż z po- chodu karnawałowego z ok. „Święta zimy” w Zakopanem. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Wiad. gospod. 15.40 Kronika harcerska. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwbieżowa. 15.55 Recital śpiewaczy I. Haman-Bojanowskiej (so- pran), przy fortep. prof. L. Urstein. 16.10 Kon- cert. 16.40 Francuski (kurs elementarny). 16.55 Koncert muzyki lekkiej w wykon. ork. jazzo- wej Z. Górzyńskiego z udz. Kulczyckiej (śpiew). 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 Odczyt p. t. „Gigantyczna zapora wodna”, wygł. inż. H. Herbich. 18.20 Tr. ze Stadionu w Zakopanem (tańce, korowody, muzyka podhalańska i góralska). 18.50 Muzy- ka lekka (płyty). 19.05 Rozmaitości. 19.25 Od- czyt aktualny. 19.40 Wiadom. sport. 20.00 „My- śli wybrane”, 20.02—22.00 XVI-ty koncert z cyk- lu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wykonaw- cy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. A. Soltysa, Z. Żmigrod-Fedyckowska (sopran) i A. Gołębiowski (tenor). Przy for. prof. L. Urstein.

W przerwie feljton p. t. „Impresje belgradz- kie” — wygł. p. W. Hartwig. 22.00 Płyty. 22.30 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteor. dla komu- nik. lotn. i kom. policyjny. 23.05—23.30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radiostacji kra- jowych.

Lwów. 16.10 Ukrainkie pieśni ludowe w opr. W. Barwińskiego. Wyk.: Darja Bandrow- ska (sopr.), R. Kryształski (skr.) i W. Barwiń- ski (fortepian). 22.00 Arje i pieśni odsp. Horo- witz Herman (tenor).
Wino. 22.00 Słuchowisko: „Przed odejściem pociągu” Konstantego J. Gałczyńskiego.
Poznań. 16.55 Arje oratoryjne i operowe w wyk. R. Heisinga (bas). 17.25 Pieśni w wyk. Steni Ziemiłowiczówny (sopran).

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicz- nych.

Wiedeń. 19.30 „Królowa kina”, operetka Gilberta.
Bratysława. 20.00 „Ewa”, opera Foerstera.
Budapeszt. 20.20 Collegium Musicum z udz. Beli Bartoka i in.
Hilversum. 21.00 „Cyrylak Sewileki”, opera Rossiniego.
Dawentry. 22.35 „Love needs a Waltz”, ko- medja muz. Smitha.

Wyjazdy służbowe p. Wojewody pomorskiego

P. Wojewoda Kirtklicki bawił w ub. piątek na inspekcji w Wąbrzeźnie. W dniu dzisiej- szym p. Wojewoda wyjechał w sprawach służ- bowych do Warszawy, stąd powraca w nad- chodzący wtorek.

ZSRR a Targi Poznańskie

Targi Poznańskie (od 29 kwietnia do 6 ma- ja) idące za wskazaniem naszej polityki na granicznej, poczyniły usilne starania, celem skłonienia ZSRR do udziału w tegorocznych Targach. Sprawa obecna jest rozważana w Moskwie i w najbliższych dniach należy spo- dziwać się decyzji. Jak słychać, decyzja ta ma być przychylna i udział ten będzie ujęty bardzo poważnie, przyczem podobno na stoł- sku ZSRR umieszczone będą wzory całej pro- dukcji rosyjskiej, a nie tylko towary, które do- tychczas odgrywały pewną rolę we wzajem- nym obrocie. Zakup towarów rosyjskich stwarza możliwość lokowania partji towaru polskiego w ZSRR i dlatego wzmocnienie zaku- pów polskich w Rosji jest najlepszą formą dla zrealizowania polskiego eksportu, albowiem od- ada tak trudna forma finansowania kredytu towarowego dla Rosji.

Zboże polskie do Danii

Jak donoszą z Kopenhagi, import zboża za- granicznego do Danii jest w dalszym ciągu bardzo ograniczony. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca dokonano niewielkich trans- akcyj pszenicą niemiecką oraz jęczmieniem polskim.

Zwłaszcza niekorzystnie kształtuje się sy- tuacja w zakresie zbytu żyta. W związku z wprowadzoną opłatą przywózową, wynoszącą obecnie 4,90 koron duńskich od 100 kg., do- stawy żyta do Danii nie kalkulują się zupeł- nie.

W kołach gospodarczych Danii przewidują jednakże, że wysokość opłat celnych od przy- wozu do Danii zboża ulegnie rewizji w marcu lub kwietniu br., a wtedy powinny się odwy- łać obroty zbożem zagranicznym.

Giełdy

Urzędowa cęduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:	
Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)	
żyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemysłowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—31,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,00—18,00
Mak niebieski	46,00—50,00
Gołczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg — złotych

Koniczyna czerwona	140,00—210,00
biała	50,00—110,00
szwedzka	90,00—120,00
żółta w łuskach	40,00—45,00
żółta odłuszczona	85,00—105,00
Przelot	100,00—125,00
Inkarnatka	90,00—100,00
Rajgras angielski	55,00—65,00
Tymotka	23,00—28,00
Seradela	8,00—10,00
Wyka latowa	12,00—13,50
Pekuska	12,00—13,50
Wiczka zimowa	30,00—40,00
Groch Wiktorja	22,00—26,00
Groch zielony	20,00—24,00
Groch polny	15,00—17,00
Rzepak	43,00—48,00
Rzepak letni	43,00—48,00
Siemię lniane	41,00—46,00
Mak biały	60,00—70,00
Mak niebieski	45,00—52,00
Gołczyca	30,00—34,00
Tatarska	16,00—18,00
Łubin żółty	7,00—8,00
Łubin niebieski	9,00—7,00

Restauracja na dworcu głównym w Gdańsku w nowem ręku

Z dniem 12 bm. restaurację dworcową w Gdańsku, największą na terenie naszej Dyrek- cji Kolejowej, objął dotychczasowy dzierżawca restauracji w Toruniu, na dworcu Przedmie- ście, p. Franciszek Szmelter.

P. Szmelter znany jest nie tylko jako dziel- ny fachowiec i energiczny kupiec, lecz również jako dobry obywatel i działacz na terenie za- wodowo-społecznym. Piastuje on m. in. god- ność prezesa stow. restauratorów dworcowych, ostatnio zaś został wybrany wiceprez. Tow. Re- stauratorów w Toruniu.

Na nowej, trudnej i odpowiedzialnej pla- cówce, życzymy mu jak największego powo- dzenia.

Sprawa następcy po p. Szmelterze na dwor- cu Toruń-Przedmieście, dotychczas nie jest je- szcze załatwiona.

Jakie targi odbędą się na Pomorzu w lutym?

W miesiącu lutym br. odbędą się na tere- nie Województwa Pomorskiego targi: wielkie w następujących miejscowościach:

Bukowiec pow. świecie, dnia 13 lutego — ogólne; Chelmża, dnia 21 lutego — zwierzęce; Czersk, dnia 13 lutego — ogólne; Gdynia, dnia 22 lutego — ogólne; Górzno, pow. Brodnica, dnia 21 lutego — zwierzęce; Grudziądz miasto, dnia 16 lutego — zwierzęce; Jabłonowo, pow. Brodnica, dnia 13 lutego — ogólne; Kościerz- na, dnia 20 lutego — zwierzęce; Nowe, pow. Świecie, dnia 22 lutego — ogólne; Osie, pow. Świecie, dnia 16 lutego — ogólne; Skarszewy, pow. Kościerzyna, dnia 13 lutego — zwierzęce; Starogard, dnia 14 lutego — zwierzęce; Toruń miasto, dnia 22 lutego — zwierzęce; Tuchola, dnia 20 lutego — zwierzęce; Więcbork, pow. Sepólno, dnia 13 lutego — zwierzęce.



W dniu 11 lutego 1934 o godzinie 15.30 zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami Św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i szwagier

f. p.

Tadeusz Janowski

w 70 roku życia, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina

Toruń, 11 lutego 1934.

Eksportacja zwłok nastąpi w środę, 14 bm. o godzinie 17-tej z kaplicy szpitala miejskiego do kościoła św. Jakóba; nazajutrz o godzinie 8.30 odprawiona zostanie Msza św. żałobna, o godzinie 16.15 zaś wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jakóba na cmentarz staromiejski, przy ulicy św. Jerzego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 6. lutego 1934 r. zginął tragiczną śmiercią z ręki mordercy nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

LEOS KUBERT

uczeń IV. klasy Gimnazjum im. Króla Jana III. Sobieskiego przeżywszy niespełna lat 15 o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni rodzice, siostry, bracia i szwagier

Eksportacja zwłok, ze szpitala miejskiego w Grudziądzu, w poniedziałek, dnia 12. bm. o godz. 14-tej Msza św. w tym samym dniu, o godz. 9 w kościele Pojezuickim. 9941

Tanie ogrzewanie gazem pokoi, biur handlowych i wszelkich innych ubikacyj

Celem uprzystępnienia ogrzewania gazowego postanowiła Gazownia Miejska w Grudziądzu obniżyć wyjątkowo w roku bież. cenę gazu do 10 gr. za 1 m. sześć. przy zastosowaniu osobnego gazomierza z następującymi ulgami:

1) Piecyki gazowe do ogrzewania ubikacyj wypożyczamy w miarę zapasów za odszkodowaniem 50 gr. wgl. J.— zł miesięcznie (zależnie od wielkości) w okresie używania tychże.

2) Zmianę instalacji gazowej przeprowadzamy bezpłatnie, a zakładanie nowej instalacji tylko za zwrotom kosztów materiałów przy ewentl. splatach ratalnych.

3) Założenie gazomierzy wykonuje się bezpłatnie — bez pobierania opłaty dzierżawnej w okresie letnim — w którym się mieszkań nie ogrzewa.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji w godzinach służbowych Administracja Złączonych Przedsiębiorstw Miejskich, jakoteż Administracja Technicznej Gazowni Miejskiej w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 34-36. 9902

UCHWAŁA.

Kapitał zakładowy firmy „Atlantic”

Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni.

zniżony zostaje o 250.000 złotych

Zniżenie kapitału zakładowego następuje w sposób niżej wymieniony:

Ponieważ na udziały względnie wkładki zakładowe wpłacono dotychczas ze strony każdego z obu udziałowców po sto tysięcy złotych, razem dwieście tysięcy złotych, przeto na skutek zniżenia kapitału zakładowego:

a) skreślona zostaje kwota sto-pięćdziesiąt tysięcy złotych nie wpłacona jako reszta udziału ze strony współników. Każdy bowiem z obu współników nie wpłacił z tego tytułu po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych.

b) Kwota sto tysięcy złotych pozostała, zużyta zostaje na pokrycie strat bilansu za rok tysiąc-dziewięćsettrzydziestydrugi.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swoich sprzeciwów w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia jeżeli nie zgadzają się na obniżenie.

„ATLANTIC” Towarzystwo Transportowe Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. 9940

Km. 126/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1934 r. od godz. 12-tej w południe odbędzie się w Karwi, pow. morski, licytacja publiczna ruchomości, należących do Tow. Kultur Liga w Karwi, a mianowicie: a) 35 łóżek żelaznych, b) 35 sienników, oszacowanych na łączną sumę 770,00 zł. Zbiórka kupujących przed sołectwem. 9937

Puck, dnia 6 lutego 1934 r.

Trester, komornik w Pucku.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego VII. rewiru zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 obwieszcza, że w dniu 12 lutego 1934 r. od godz. 11.45 odbędzie się licytacja publiczna w składnicy F-y Pfeifferkorn przy ul. Dworcowej, następujących ruchomości: 2 srebrne dzbanki, do herbaty, 1 srebrna puszka do cukru, 6 kubków srebrnych, 1 aparat 4 lampkowy, 7 mentrodonów N. S. F., 24 lampki „Philips” D. 1., kondensatory, transformatory, głośniki „Philipsa”, „Protos”, A. — E. — G. i Arion D. T W., aparaty dedektorowe, 1 elektroolem do masowania, 1 żelazko elektr. małe, 1 dzwon elektr. alarmowy, i wiele innych podobnych przedmiotów, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 9943

Zł 36-8-K.

Bydgoszcz, dnia 10 lutego 1934 r.

Komornik (—) Czerniewicz.

Osiedliłem się w Grudziądzu i od 12 bm.

**prowadzę kancelarię
przy ul. Toruńskiej liczba 6 II. piętro
advokat Lenik**

9900

Ostrzeżenie.

W poznańskim „Przeglądzie Codziennym”, a następnie w „Expressie Ilustrowanym” z dnia 10-go lutego b. r. pojawiły się oszczercze artykuły skierowane przeciwko mojej osobie, w perfidny sposób zarzucające mi nigdy niepopelnione czyny.

Oświadczam przeto, że oba pisma pociągnąłem do odpowiedzialności sądowej, ażeby im dać możność udowodnienia gołosłownych zarzutów.

Tak samo pociągnę do odpowiedzialności każdego, kto będzie rozsiewał o mnie oszczercze wiadomości.

Józef Watra-Przewłocki, Gdynia.

9939

698

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Sulicicach i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sulicice karta 257 na imię Ludwika Dembińskiego w Warszawie zostanie w drodze egzekucji dnia 14 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 6 Nieruchomość składa się z dworu, kilka domów mieszkalnych dla robotników, stodoły, chlewów, spichrza, parkanu, ogrodu, stajni, szopy, lasu, łąki, torfowiska, ziemia orna ogólnej wielkości 511,366 ha. Cena wywołania wynosi 584.200 zł. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 sierpnia 1932 r.

Puck, dnia 18 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

2 K 16/32.

9936

Zł. 127

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Kartuzach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kartuzi karta 228 na imię kupca Franciszka Krefta zostanie w drodze egzekucji dnia 16 kwietnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 9. Nieruchomość stanowi posiadłość mieszkającą powierzchnią 0,23,12 ha i składa się z domu mieszkalnego, składów z przybudowaną salą, stajni i szopy z zajazdem i podwórzem. Roczna wartość użytkowa wynosi 3954 marek, art. matrykuły 242.

Kartuzi, dnia 8 lutego 1934 r.

9931

6 K 7/31

Sąd Grodzki.

Sąd Grodzki w Wejherowie.

1 Ns. 2/33.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy M. Napierała w Wejherowie. I. W uwzględnieniu wniosku firmy handlowej Marjan Napierała, skład blawatów, konfekcji i galanterji w Wejherowie z dnia 29 stycznia 1934 r. przedłuża się w ramach art. 12 rozp. Prez. R. P. z 6. III. 1928 r. D. U. 27/243 czasokres odroczenia wypłat, udzielony wspomnianej firmie decyzją podpisanego Sądu z dnia 14. 11. 1933 r. na czas dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 14 maja 1934 r. II. Koszty niniejszej decyzji obciążają firmę dłużnika. 9933

Wejherowo, dnia 7 lutego 1934 r.

Sąd Grodzki.

Kapelusze damskie

Duży wybór. Przyjmuje przeróbki. **Steinbach**, dawn. Słodowiczówna, Toruń, Szeroka 5. 8895

Mieszkanie

w Toruniu 8 pokojowe, komfortowe do wynajęcia. **Stryczyński**, Król. Jadwigi 12-14. 9906

Firanki

narzutki i koldry watowane poleca tanio **B. Stryczyński**, Toruń, Król. Jadwigi 12-14. 9905

Skład

w Toruniu, najlepsze położenie, do wynajęcia. **Stryczyński**, Król. Jadwigi 12-14. 9906

Szkoła tańców

Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza Janina Werna. Lekcje pojedyncze i w kompletach. Nowy kurs 17 lutego. Toruń, Stary Rynek 16, I. p. obok poczty. 9878

Kupię

pas używany w dobrym stanie długości 26 metrów i szerokości 16 cm. oraz linę stalową do transmisji długości 32 mtr. i grubości 17-19 mm. Zgłoszenia do Administracji Dnia Pomorskiego. 9871

Wielki wybór

artykułów męskich. Krawaty, koszule wierzchnie, bielizna damska, robótki, ponczochy, skarpetki, rękawiczki, fartuchy damskie i dziecięce, poleca po cenach najniższych **F-a Marja Jurkowska**, Toruń, Król. Jadwigi 12-14. (9908)

Starszego

samotnego woźnicy, chętnego do wszelkiej pracy poszukuje od zaraz **Majątek Suchy Dwór**, powiat morski. 9934

6-pokojowe

mieszkanie — parter — zaraz do wynajęcia. Nadaje się dla lekarzy, w biur. Grudziądz, Lipowa 41, właściciel. 9942

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko **Ida Hermann**, wystawiony w Bydgoszczy, unieważnia się. 9935

Sledzie

tluste i smaczne 7, 8, 10, 12 i 15 sztuk za 1,00 zł poleca **Gerszewski**, Toruń, ul. Prosta. 9723

5 pieców

kafłowych, b. mało używanych, wraz z ocuciem tanio do sprzedania. Wiadomość: Gdynia tel. 26-00, godz. 19-20. 9848

Zł 1.35

rykiel mydła **Jeleń-Schicht**
" " **Trójka**
" " **Standard** 0,65
" " **Sokół** 0,90
1/2 kg. szarego mydła 0,50
J. Kowalska, Toruń
ul. Mostowa 25.

ZOBACZ

„KIERMASZ” Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za besoca 8796

Kiedy koniec Białego Tygodnia?

Mój Biały Tydzień to wielki sukces, sukces nie tylko mej firmy i naszego przemysłu, lecz w pierwszym rzędzie mej stałej i przygodnej Klientelli.

Natłok trwa.

Mimo największych wysiłków personelu duża ilość osób odeszła nieobsłużona.

A wszyscy mówią w mieście i na prowincji o pięknej dekoracji. Koncert kwartetu zachwyca wszystkich.

Wszystko razem wzięwszy powoduje przedłużenie Białego Tygodnia 9927

Koniec karnawału —

Koniec Białego Tygodnia.

Kałamajski

UWAGA

Niniejszem zawiadamiamy firmy przechowujące towary w Chłodni Portowej w Gdyni, że w dniu 5 lutego r. b. miał miejsce pożar w nowobudujących się piętach chłodni, który do starego gmachu chłodni, gdzie są przechowywane towary, zasadniczo się nie przedostał.

Wobec tego, że towary przechowywane w chłodni są ubezpieczone w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych od ognia i jego skutków, wzywamy przeto zainteresowane firmy do obejrzenia towarów złożonych u nas do lch dyspozycji, celem ewentualnego zgłoszenia pretensyj wobec odnośnego towarzystwa ubezpieczeniowego, mającego swój oddział także w Gdyni.

Obejrzenie towarów i zgłoszenie ewentualnych pretensyj winno się odbyć najpóźniej do 28 lutego r. b., zaś ewentualne reklamacje zgłoszone po tym terminie uwzględniane przez towarzystwo ubezpieczeniowe nie będą.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych firm, prosimy w własnym interesie tych firm o ścisłe zastosowanie się do niniejszego. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że ani urządzenia techniczne ani budynek starej chłodni od pożaru nie ucierpiały, wobec czego chłodnia począwszy już od dnia 6 lutego pracuje zupełnie normalnie.

CHŁODNIA I SKŁADY PORTOWE W GDYNI Spółka z ogr. por.

Do akt Km Nr. 184/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, urzędujący przy ulicy Mickiewicza Nr. 6 obwieszcza, że na dzień 10 kwietnia 1934 r. godz. 3 po poł. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Wąbrzeźno tom 40, karta 1045, własność Jana Jazwickiego z Wąbrzeźna ul. Podgórna 3, położonego w Wąbrzeźnie, ul. Podgórna 3. W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności. 9930

Komornik (—) Jan Głowczewski.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II. w Chełmnie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 lutego 1934 r. o godz. 16 odbędzie się w Unisławiu licytacja publiczna ruchomości za natychmiastową zapłatą gotówką, składających się z 120 cfr. miodu sztucznego, oszacowanych na łączną sumę 6.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów w oberży p. Krażyckiej. Km. 2625/33. 9928

(—) A. Bartosiński,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. **Adamska**, Sukienicza 4. Toruń 774

Mieszkanie

6-7 pokojowe, komfort., słoneczne, Bydgoszcz, Przedm. od marca lub kwietnia wynajmę. Zapytania: Sienkiewicza 13. II. p. Toruń 1-3. 9378

Chiromantka

przepowiada przyszłość. Toruń, Sukienicza 9, m. 7. Szeroka 5.

Buldog

ang. na sprzedaż. Czajkowski, Ślinki k./Podgórze.

Pokój umebl.

do wynajęcia od 15 bm. Toruń, ul. Bankowa 4. II.

DYWANY

Chodniki Firanki Narzutki

Duży wybór Ceny reklamowe.

K. Steinbach, Toruń 8895

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 2.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

Bronisław Czech — międzynarodowym mistrzem Polski w narciarstwie Wspaniałe skoki St. Marusarza

Zakopane, 12. 2. (PAT). W niedzielę, na wielkiej skoczni na Krokwi odbył się KONKURS SKOKÓW, jako druga część kombinacji norweskiej o międzynarodowe mistrzostwo Polski. Konkurencje przyniosły wielkie zwycięstwo zawodnikom polskim, którzy wyraźnie podkreśliли swoją wyższość nad Czechami, Jugosłowianami i Węgrami. W konkurencji skoków zwyciężył wprawdzie Norweg Nils Eie, ale **NAJLEPSZE SKOKI UZYSKAŁ STANISŁAW MARUSARZ**, który pobił rekord skoczni, uzyskując wspaniały wynik skokiem na 74 m. W drugim skoku Marusarz ma 73 metry, ale z upadkiem. Upadek ten zadecydował o zwycięstwie Norwega, a zarazem o zepchnięciu Marusarza na ósme miejsce w konkurencji. Warunki śnieżne na skoczni były dobre. Przeszkadzał jedynie zawodnikom wiatr.

Prawie przez cały czas zawodów obecny był p. Prezydent Rzplitej, który z wielkim zainteresowaniem przyglądał się skokom.

Wyniki otwartego konkursu skoków są następujące: 1) Nils Eie, nota 214,2, skoki 70 i 71 m., 2) Czech Bronisław (Polska), nota 208,4, skoki 62 i 66 m., 3) Lukesch (Czechosłowacja), nota 194,5, skoki 60 i 58,5, 4) Bursa (Polska), nota 185,5, skoki 54 i 58 m., 5) Legerski (Polska), nota 184,3, skoki 63 i 60 m., 6) Jeschke (H. D. W. Czechosłowacja), nota 177,1, skoki 52 i 56 i pół m., 7) Mrówec Franciszek (Polska), 8) Marusarz Stanisław (Polska), 9) Kozdrun, (Polska), 10) Hanusch (Czechosł.). Z wybitniejszych zawodników polskich Kolesar Piotr Zajął 31-e miejsce a 32-gie miejsce mistrz Polski Izydor Łuszczek.

Oficjalne klasyfikacje zawodów ogłoszone zostaną później. Według nieoficjalnych obliczeń **PIERWSZE MIEJSCE ZAJĄŁ ZDECYDOWANIE BRONISŁAW CZECH**, zdobywając tytuł międzynarodowego mistrza narciarskiego Polski. Drugie miejsce zajął Czech Simunek, na trzecim i czwartym znaleźli się Marusarz Andrzej i Łuszczek Izydor.

CZESI ZWYCIĘZAJĄ W BIEGU NA 18 KM.

Zakopane, 12. 2. (PAT). W sobotę, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się bieg 18 km. do kombinacji norweskiej, czyli t. zw. biegu złożonego oraz bieg

Niespodziewana klaska piłkarzy „Wisły”

Kraków, 12. 2. (PAT). W niedzielę odbyły się w Krakowie dwa mecze piłkarskie. Ligowa Wisła spotkała się z A. klasowym Grzegorzewskim, przegrywając niespodziewanie 0:1 (0:0). Ligowcy wystąpili jedynie z trzema rezerwowymi i ulegli z dobrze grającym przeciwnikiem. Drugie spotkanie rozegrała Cracovia ze śląskim Klubem sportowym Rybnik, zwyciężając go 6:1 (4:0).

Warta na boisku

Poznań, 12. 2. (PAT). Wczoraj w niedzielę odbył się w Poznaniu mecz piłkarski Warta pokonała drużynę H. C. P. 5:1 (2:1).

Ottawska drużyna hokejowa rozegra dwa spotkania w Polsce

Warszawa, 12. 2. (PAT). Polski Związek hokeja lodowego zaproponował kanadyjskiej drużynie hokejowej Ottawa Schamrock rozegranie dwóch spotkań w Polsce. Uprzednio zaproszona do Polski kanadyjska drużyna Saskatchewan Quakers definitywnie odwołała swój przyjazd. Ponieważ pobytem drużyny Ottawa — Schamrock zarządzają Czesi, przeto Polacy porozumieili się wczoraj z Czechami i zgodę ich na przyjazd Kanadyjczyków uzyskali.

otwarty. Trasa mierzyła pełne 18 km. Warunki śnieżne po ostatniej śnieżycy zmieniły się o tyle, że stary śnieg został w wielu miejscach pokryty warstwą nowego śniegu, który wskutek silnie operującego słońca był mokry i bardzo ciężki, co tłumaczy stosunkowo długie czasy.

Ogólne wyniki biegu 18 km. były następujące.

1) Musil Cyryl (Czechosłowacja) czas 1 godz. 36 m. 24 sek.; 2) Simunek Franciszek (Czechosł.) 1:36:44; 3) Kucera Jan (Czechosł.) 1:38:20; 4) Lappalainen (Finlandja) 1:38:41; 5) Orlewicz Ma-

rian (Polska) 1:39:28; 6) Skupień Stanisław (Polska) 1:39:47; 7) Smolej Franciszek (Jugosławia) 1:39:56; 8) Czech Bronisław (Polska) 1:40:05; 9) Kadavy Bogumił (Czechosłow.) 1:41:48; 10) Jansa Josko (Jugosł.) 1:41:54; 11) Górecki Michał (Polska) 1:43:27; 12) Martin Jarosław (Czechosłowacja) 1:43:49.

Z ważniejszych zawodników polskich Marusarz Stanisław znajduje się na 34 miejscu, Motyka Julian na 38, Dawidek Tadeusz na 50, Gawiłkowski Władysław na 54, Gabrys Ludwik na 55, Lorek Eugenjusz na 62.

Nasi wojskowi narciarze na zawodach w Rumunji

Bukareszt, 12. 2. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się w Rumunji wojskowe zawody narciarskie z udziałem drużyn Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławii. Pierwszego dnia odbył się bieg patrolowy narciarski na 30 km ze strzelaniem. Drużyna polska pod kierun-

kiem kpt. Kawalka zajęła pierwsze miejsce w biegu patrolowym, a drugie w strzelaniu. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Rumunja przed Polską, Jugosławją i Czechosłowacją. We wtorek zakończenie zawodów.

Sukcesy zawodników gdańskich na międzynarodowych akademickich zawodach narciarskich w Rabce

W dniu od 2 do 4 lutego odbywały się w Rabce 4 międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski, pod protektoratem p. ministra J. Becka.

Wzorem lat ubiegłych na zawody te wyjechała również reprezentacja Akademicka Związku Sportowego z Gdańska — oraz, poraz pierwszy oficjalna reprezentacja studentów niemieckich z Gdańska, będąca jednocześnie reprezentacją Związku Studenckiego w Berlinie. Studenti niemieccy, pp. Jaeger i Glenz, w towarzystwie prezesa A. Z. S. z Gdańska p. Miecznikowskiego, przybyli do Rabki dnia 2 lutego br. i przyglądali się z wielkim zainteresowaniem mistrzostwom, stojącym, jak wiadomo, pod znakiem zwycięstw zawodnika A. Z. S. Gdańsk p. St. Woyny, który za zdobycie pierwszego miejsca w biegu zjazdowym i w biegu 16 km otrzymał puchar dla najlepszego polskiego akademika narciarza, ofiarowany przez wiceministra oświaty ks. Zongolowicza.

Na willi, mieszczącej biuro zawodów obok flagi estońskiej, jugosłowiańskiej, lotewskiej, norweskiej, powiewały flagi Rzeszy i W. Mia-

sta Gdańska. Goście niemieccy otrzymali w upominku szereg albumów z widokami polskich gór, oraz proporzyczek pamiątkowy od komitetu zawodów. Całe dnie i wieczory podczas zawodów spędzając wspólnie z zawodnikami A. Z. S. Gdańskich zwiędziłi razem w drodze powrotnej Warszawę, zachwycając się szczególnie zamkiem królewskim, no i... Fukierem.

Pierwszy, tak dawno oczekiwany, wyjazd oficjalnej reprezentacji studentów niemieckich do Polski, będzie początkiem zbliżenia między młodzieżą obu sąsiedzkich krajów, jak nas informują bowiem Polskie Akademickie Związki Sportowe, zostały zaproszone oficjalnie na szereg zawodów do Niemiec, a A. Z. S. Gdańsk ma jakoby zapewnioną możliwość startu w mistrzostwach Gdańska i Politechniki gdańskiej.

Doskonałe wyniki St. Woyny i Wiktora Mieszkowskiego (który m. in. w biegu 16 km miał lepszy czas i miejsce od mistrza akademickiego w kombinacji Lankeusza) sprawiły to, że zostali obaj ci zawodnicy zaproszeni na zawody narciarskie do Lotwy.

Na toruńskim ringu bokserskim

WKS „Gryf” Toruń — Związek Strzelecki Grudziądz 8:4

Ruchliwa sekcja bokserka WKS „Gryf”, chcąc pokazać publiczności toruńskiej, tak dzisiaj rozpowszechniony na całym świecie sport, jakim jest bokserstwo, należycie wykorzystuje swój sezon i sprowadza do Torunia różne drużyny bokserkie.

Ostatnio, w dn. 11 bm. rozegrane zostało w Toruniu spotkanie bokserkie pomiędzy drużyną Zw. Strzeleckiego z Grudziądza a miejscowym WKS. „Gryf”.

Wygrała zupełnie zasłużenie lepsza technicznie drużyna WKS. „Gryf” 8:4.

Sędzia na ringu p. Lewicki, sędziowie punktowi p. Hajec z Grudziądza i p. Grabowski z Torunia.

Wyniki techniczne:

Walki rozpoczynają koledzy klubowi w wadze półciężkiej Grabarek — Kaniewski, wygrywa Grabarek.

Waga musza: Nowakowski (G) — Zieliński (T), wygrywa zasłużenie Nowakowski w drugiej rundzie przez poddanie się Zielińskiego, z powodu uszkodzenia nosa.

Waga kogucia: Fabiański II. (G) — Grabowski II. — wygrywa lepszy technicznie Grabowski. Od tej wagi rozpoczyna się seria zwycięstw bokserów WKS. „Gryf”, którzy okazali się lepszymi technikami i walczącym według prawideł bokserkich.

Waga piórkowa: Klamer (G) — Serożyński (T) — wygrywa Serożyński.

Waga lekka: Gandi (G) — Grabowski I. (T) Pomimo szalonych początkowych ataków Gandiego, wygrywa spokojniejszy Grabowski.

Waga półśrednia: Fabiański I. (G) — Zacharek (T). I w tej wadze odnosi zwycięstwo lepszy technicznie i taktycznie Zacharek.

Waga średnia: Zaremba (G) — z powodu niestawienia się zawodnika, wygrywa Zaremba, który walczył niecałą rundę z Mrowińskim (T) wagi lekkiej.

Waga półciężka: Domke (G) — Puszczykowski „Goplania” Inowrocław. Wygrywa w pierwszej rundzie Puszczykowski przez poddanie się zupełnie oszalonego Domkego.

Kto zostanie mistrzem świata w hokeju na lodzie?

Medjolan, 12. 2. (PAT). W Medjolanie rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo świata w hokeju. W pierwszym meczu Stany Zjedn. pokonały Niemcy w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). W drugim spotkaniu Kanada odniosła zwycięstwo nad Szwajcarią 2:1 (0:0, 0:1, 1:0) oraz po przedłużeniu 1:0. Walka była niezmiernie zacięta i w przepisowym czasie wynik był remisowy. Dopiero w dogrywce padła decydująca bramka dla Kanadyjczyków. W turnieju po cieszeniu Austrii wygrała z Rumunją 3:1, Anglia zaś zwyciężyła drużynę Włoch 4:1.



Pierwsze propagandowe zawody narciarskie w Bydgoszczy

Miejski Komitet W. F. i P. W. miasta Bydgoszczy organizuje w ścisłym porozumieniu się z Bydgoskim Klubem Narciarskim pierwsze zawody narciarskie, obejmujące między innymi biegi płaskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na rok 1934.

Zawody odbędą się w jedną z najbliższych niedziel, przy odpowiednich warunkach śnieżnych, o czym dodatkowo zostanie wydany komunikat. Start i meta przewidziana jest przy stacji wodociągowej przy ul. Gdańskiej, zaś trasa prowadzić będzie do Myślęcinka i wzdłuż pagórków w stronę Fordonu.

Przewidziany jest następujący program: a) dla mężczyzny wiek 18—31 — km 10; b) dla mężczyzny wiek 32—39 — km 8; c) dla pań wiek obojętny — km 6; d) dla młodzieży do lat 12 — km 1; e) dla młodzieży od lat 12 do 14 — km 2; f) dla młodzieży od lat 14—16 — km 6; g) dla ogólny, wiek obojętny (uczestnictwo dozwolone również dla osób wojskowych) — km 12.

Zgłoszenia do pierwszych zawodów narciarskich przyjmuje Wydział W. F., ul. Libelta nr. 5 do dnia 16 bm. W dniu zawodów należy dołączyć wpisowe w wysokości 0,50 zł oraz zaświadczenie lekarskie, że stan zdrowia pozwala na udział w zawodach.

Protektorat nad zawodami objęli łask. pp. prezydent miasta Leon Barciszewski, dow. dyw. generał W. Thomme oraz Starosta Grodzki dr. Nowak. Organizacja tej imprezy spoczywa w rękach znanego sportowca kapitana-pilota Błażeńskiego.

Osoby i firmy, któreby pragnęły ufundować nagrody, proszone są fundację zgłosić również Wydziałowi W. F., Libelta 5. Nagrody wystawione będą w oknie wystawowym Be-De-Te.

Na zielonej murawie Gościna Inowrocławskiej Goplani w Toruniu

Odbył się tu mecz piłkarski pierwszy w tym sezonie pomiędzy drużynami Goplania (Inowrocław i T. K. S. (Toruń) zakończony wynikiem 3:2 (1:1) na korzyść Goplani.

Wynik odpowiadał na ogół przebiegowi gry, ponieważ goście mieli przewagę nad gospodarzami. Pierwszą bramkę zdobywa dla Goplani Marcysiak, wkrótce jednak gospodarzom udaje się wyrównać przez Przeperskiego. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy. W drugiej połowie gry goście uzyskują dwie bramki przez Skowrońskiego i Stepińskiego, prowadząc 3:1. W ostatnich minutach gry gospodarze zmniejszają swoją porażkę, uzyskując jeszcze 1 punkt przez Wolińskiego. — Boisko nie było dostatecznie suche, co powodowało częste upadki graczy. Niekorzystnie na grę wpływał również silny wiatr, który zniósł piłkę. Sędziował p. Knieć.

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w lekcji na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w lekcji . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwie należności, rabaty upada. Za leżniowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męznicki, Toruń, al. Moniuszki 25- m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Gellmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, al. Marsz. Fołba 19.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Litelski, Inowrocław, ul. Solankowa 6.
Redaktor odpow. za Tazewi: Jęży Kruszowski, Toruń, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kołobrzysz: Józef Thoosy, Kołobrzysz, Wilłona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawcy: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mgieleńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”, „Dziennik Kapszubski”.
Nakładem i drukiem Pomorskiej Drukarni Reintosa S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny w nosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,92 gd przez gońca . . . 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.-gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w kłódkach, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.